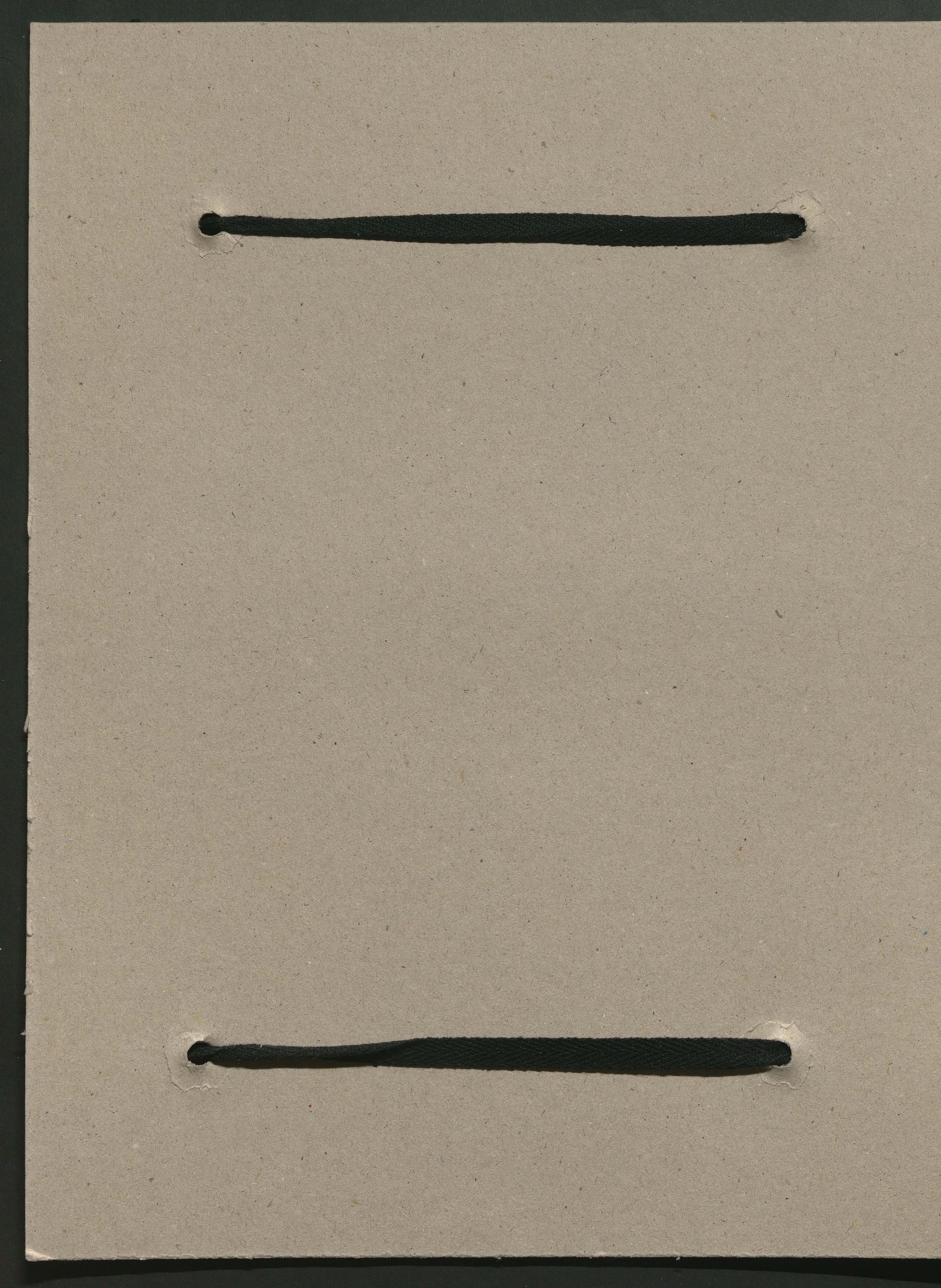






Jego Ekscelencyo!
Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Uznaję w zupełności słuszność wywodów Jego Ekscelencyi Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa – pozwalam sobie złożyć podziękę za łaskawą życzliwość i uwagi. –

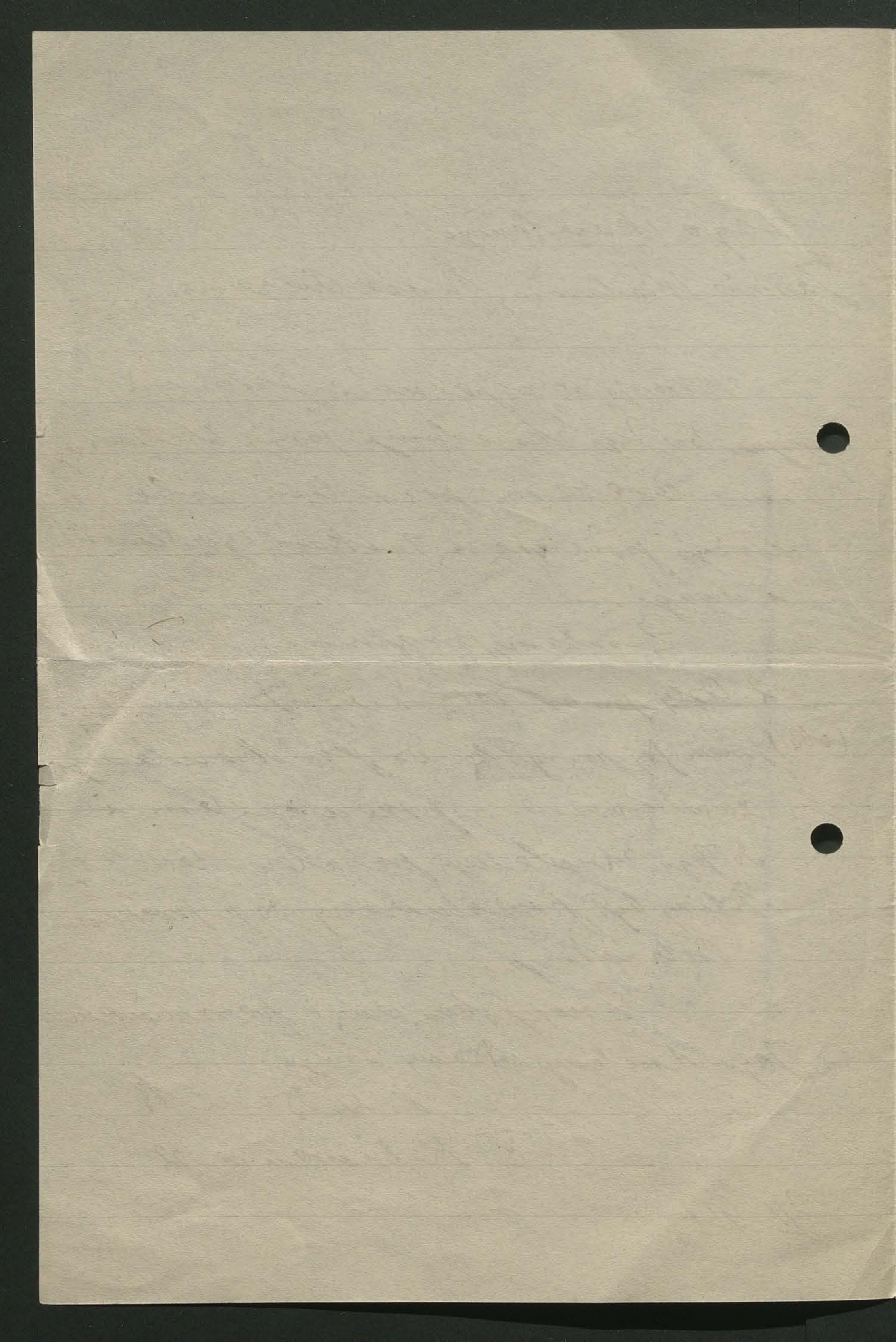
Zarazem przepraszam, że 2. listy p. hr. Esterházy-Tarnowskiej (oba) przez jej pomyłkę do Jego Ekscelencyi zaadresowane – przemieniłem i do Jego Ekscelencyi posłałem ten list, który był przeznaczony do p. prezesa Bobińskiego. –

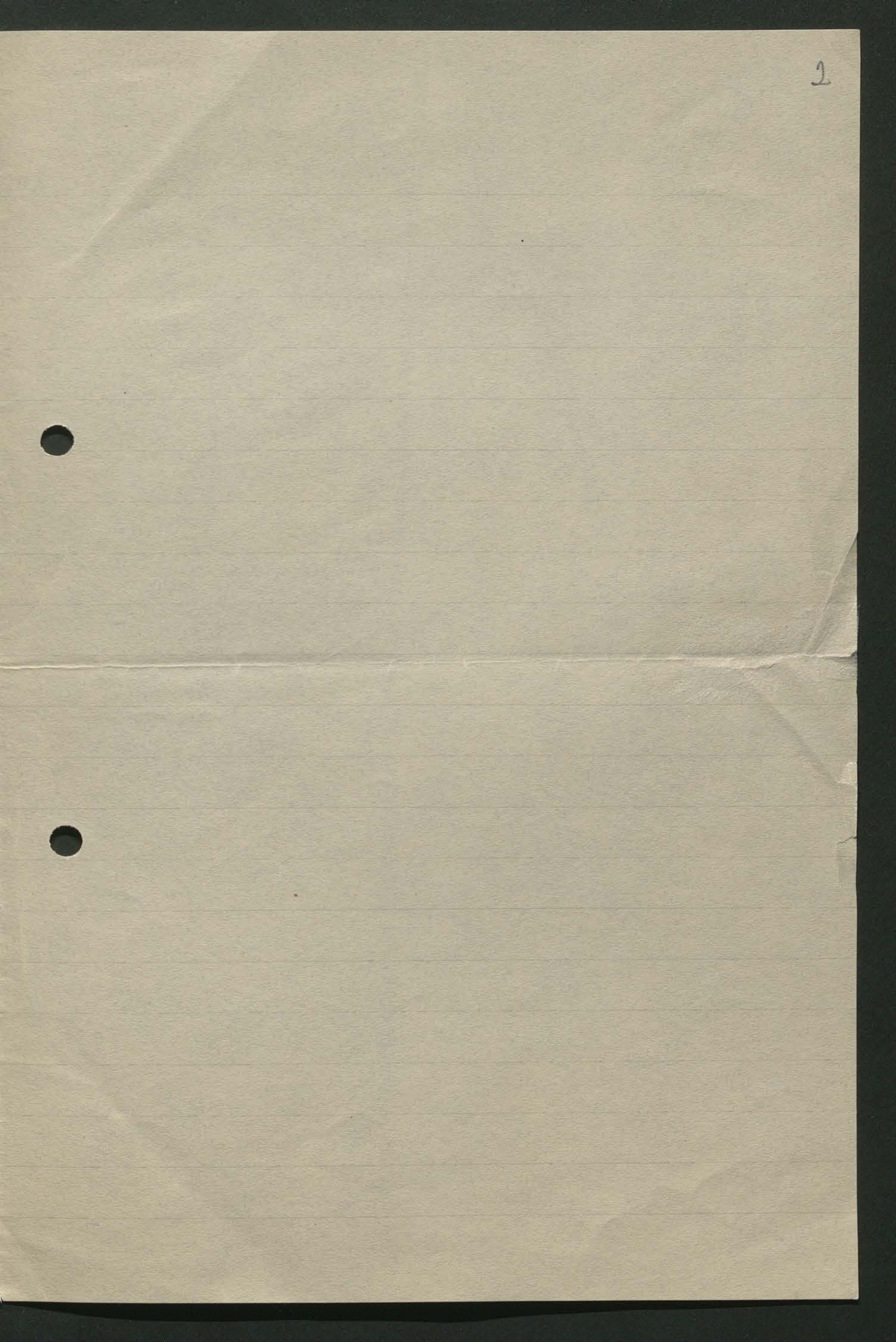
Z najgłębszą czcią i poważaniem –
Jego Ekscelencyi oddany sługa:

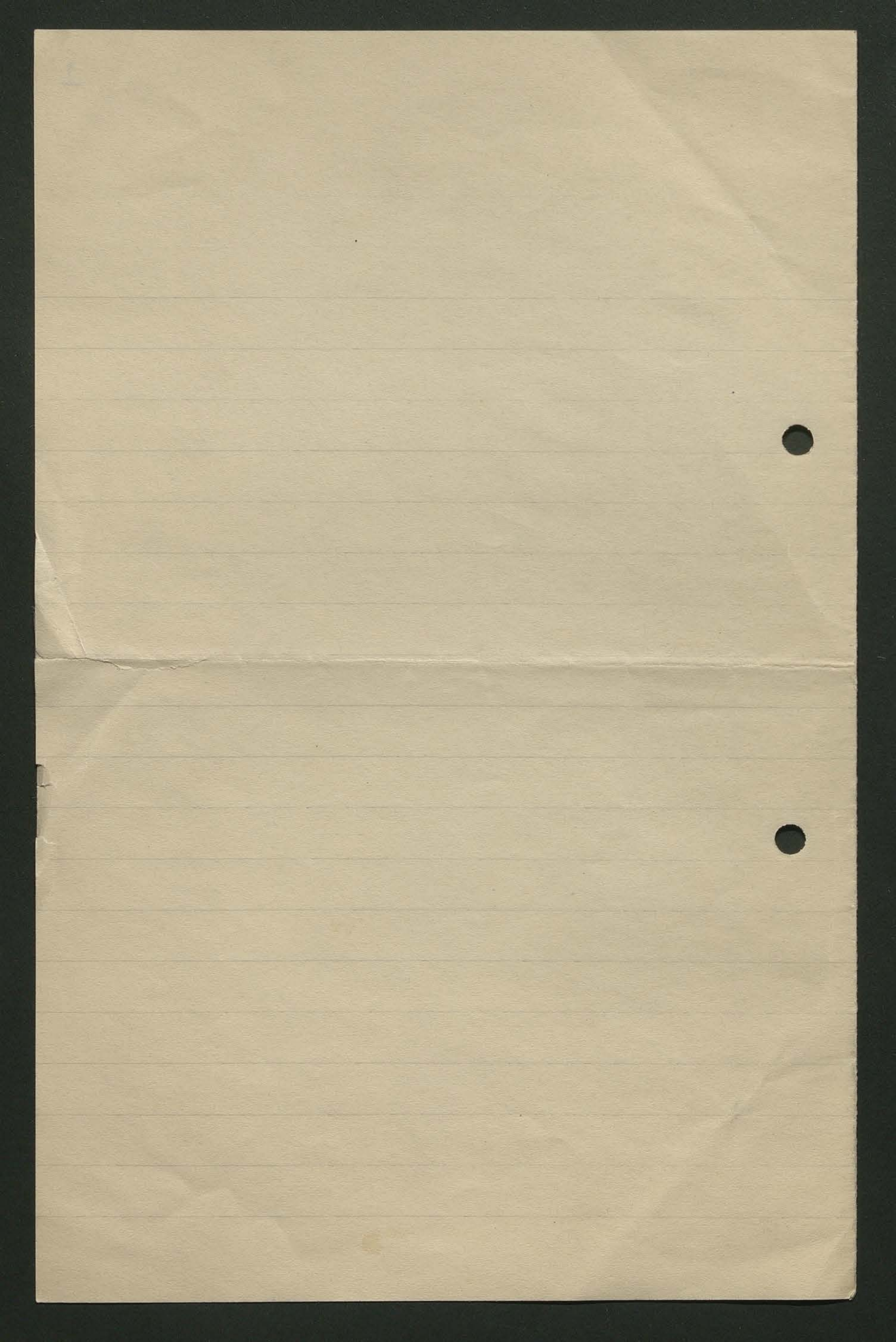
K. W. Danek

X. Kelemen u. 32.

3/II. 917.







Częstochowa 19/III 1915 r

Mój drogi!

Udzielono mi pod dyskrecją wiadomość, którą czuję się w obowiązku z Wami podzielić. Był tu z Poznańskiego Niesiołowski i angażował ludzi do wielkiego pisma, które przedstawiałoby w Częstochowie, i ma materjalne korzyści ma pracować dla przyłączenia Królestwa do Prus, jako kraju autonomicznego

pod [illegible] [illegible].

bezpieczne gospodarstwo i wszystko

mi dolega się, i wszystko

tak postępuje po dawnemu.

Uważam to za nowy [illegible]

obiecany mi i tak jak poważniejszym

opinii społecznej - która

tutaj wschodniej, świadomie

przeciwnie [illegible] przeciwna

przez władze Niemieckie,

a nawet sam [illegible]

[illegible] - N. K. N. - powinien

o tem być jak najpierwszej zawiado-

mionym

[illegible] [illegible] [illegible]

za tydzień, przestaniemy się z

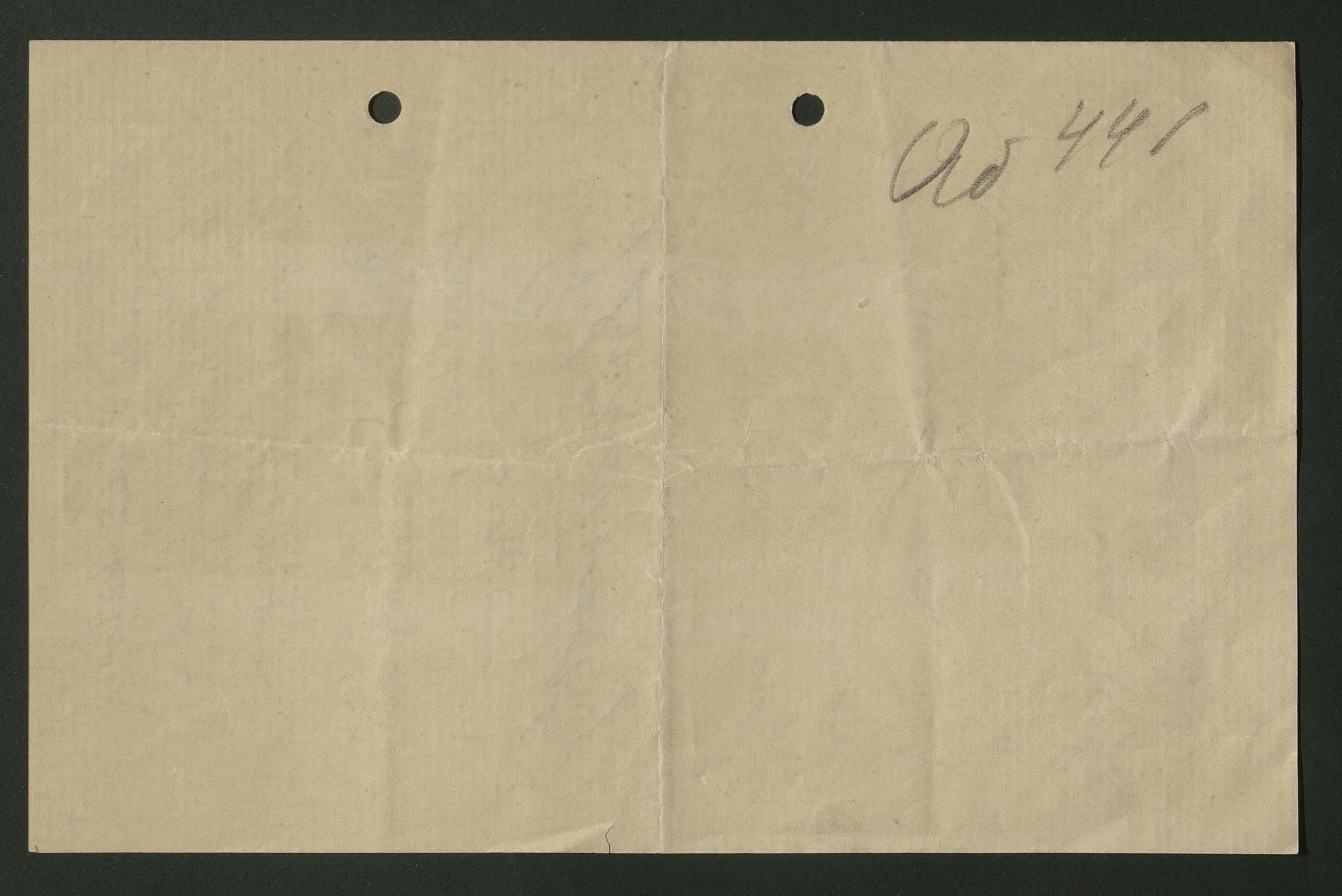
[illegible] [illegible]. Kiedy [illegible]

zjazd? —

Uściski

Czesi

G. Dunikowski



Ad 441

Częstochowa 23 Kwietnia 1915 r.

648

Do

Prezydjum Naczelnego Komitetu Narodowego.

Do załączonego memorjału czuję się w obowiązku dodać, że z trudem udało mi się opanować wzburzenie, które wzbudził niepomyślny zbieg wypadków. Wraz z wieściami o ograniczeniach, którym podlega pierwsza brygada i brygadjer Piłsudski, człowiek niewątpliwie dziś najbardziej popularny w Polsce – przyszła wiadomość, że nie 4000 tysiące, jak rozgłoszono, a tylko 1200 [illegible] przychodzi na teren królestwa. Miary dopełniły ostatnie rozporządzenia władz Niemieckich, uniemożliwiające wszelką działalność. Mieliśmy już zastosowanie ostatnich zarządzeń

Zebraniu w domu prywatnym kilkunastu
osób, zgromadzonych, by naradzić się
jak uczcić sztab, który jak rozeszła
się wieść, miał zatrzymać się w Częstochowie -
zostało rozwiązane przez wkroczenie
prowokatora z czwórką żołnierzy - goście
przyaresztowani w zbrojni a gospodarz
i jej odstawieni do Landrata w
celu spisania protokułu. Landrat oświadczył
z tego protokułu nie robić sprawy, ale
uprzedził w następnym razie
z przysługującego mu prawa karania
surowszego. Myśl ponowienia się zamożniejszego
zebrania na szerszej bazie, znajdującej
pod wpływem pułkownika Pilczyńskiego,
redagującego oddział w Nowo Radomsku.
Jedynym środkiem wpływu na swoje
sfery jest lokalne pismo. Podczas ostatniego
zjazdu w Wiedniu złożyłem komisji
wykonawczej odpowiedni wniosek,

proszę o jednorazowy zasiłek 1500 koron.

Wniosek ten teraz jeszcze energiczniej popieram – bez pomocy tego będę jak bez ręki i nie pozostanie mi nic innego jak opuścić Częstochowę – punkt ważny.

Klejnów obiecał też jednemu nauczycielowi p. Januszajtysowi, ojcu pułkownika legjonów, udzielić koncesji – kierownikiem w kulisach będę ja. Tem więcej należy więcej jaknajpośpieszniej – toteż jak tylko koncesja zostanie uzyskana mamy z osobna sumkę tą zebraną w naszej, że N.K.N zasiłku, o który proszę Częstochowie nie odmówi. W ostatniej sprawie proszę o szybką decyzję i odpowiedź, albo pod moim adresem: Częstochowa. Aleja II. № 39, I piętro. albo pod adresem Prezydjum delegacji naszej: Dąbrowa górnicza, Klubowa 10.

Z najwyższym szacunkiem

G. Dziatowski [illegible]

P.S. Uważałbym za bardzo pożyteczne i konieczne dla sprawy zwołania zjazdu N.K.N., zwłaszcza że był zapowiedziany na pierwsze dni Maja, na którym miały być rozstrzygnięte sprawy żywo obchodzące ludność Królestwa ...

NACZELNY KOMITET NARODOWY — SEKCYA ZACHODNIA KRAKOWSKA
DEPARTAMENT WOJSKOWY.

L. ....

Kraków, dnia 4/2 1915

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Z jednodniowego pobytu w Krakowie mogę donieść co następuje:

1. Mamy tu w rynku lokal z 7 pokoi na I piętrze bezpłatny do dyspozycji. Można tu urządzić biuro prezydialne, wojskowe, prasowe, organizacyjne. Opał daje miasto. Tymczasowo kwatery załatwiam na jeden miesiąc.

2. Mamy tu zamiar urządzić konferencję wśród najwybitniejszych ludzi z wszelkich stronnictw, aby dać garść informacyj o działalności N. K. N. i o położeniu wielu spraw aktualnych.

3. Utworzy się tu Komisaryat wojskowy, który zcentralizuje szeroką dziś działalność filantropijną szpitalną, przytułkową, i wprowadzi ład w szeregi marodrów. Nadto zajmie się sprawą wsparć dla rodzin legionistów. Piszę w tym celu do pułk. Sikorskiego.

4. Mam złożyć wizyty p. Srokowskiemu, Leowi, Nowakowi i w Komendzie Twierdzy, o czem napiszę wkrótce.

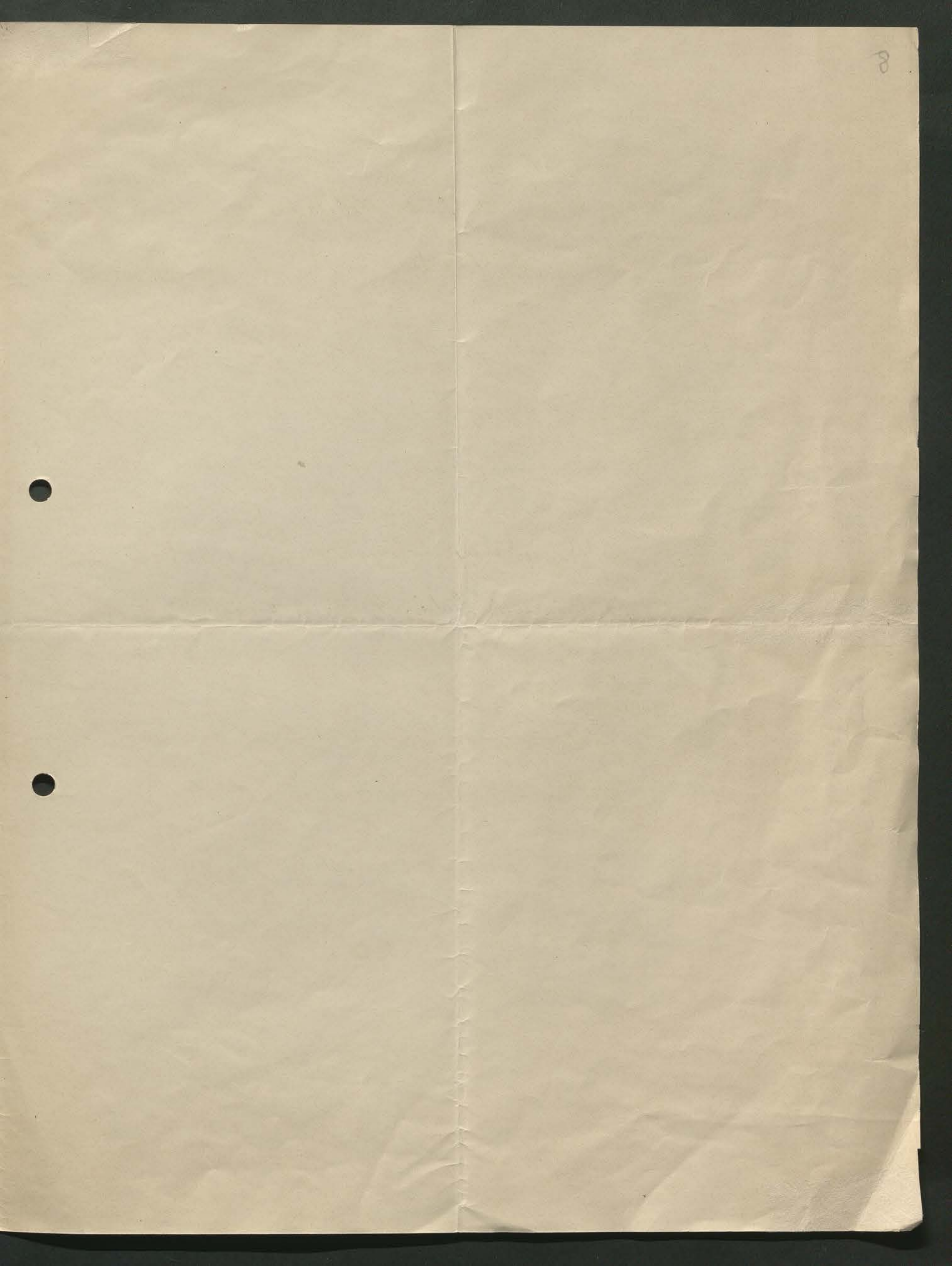
5. Oczekuję dyspozycji Ob. Prezesa i p. regenta Ostrowskiego, co do przysłania tu p. Kannenberga dla urządzenia biura prezydialnego i rozpoczęcia pracy.

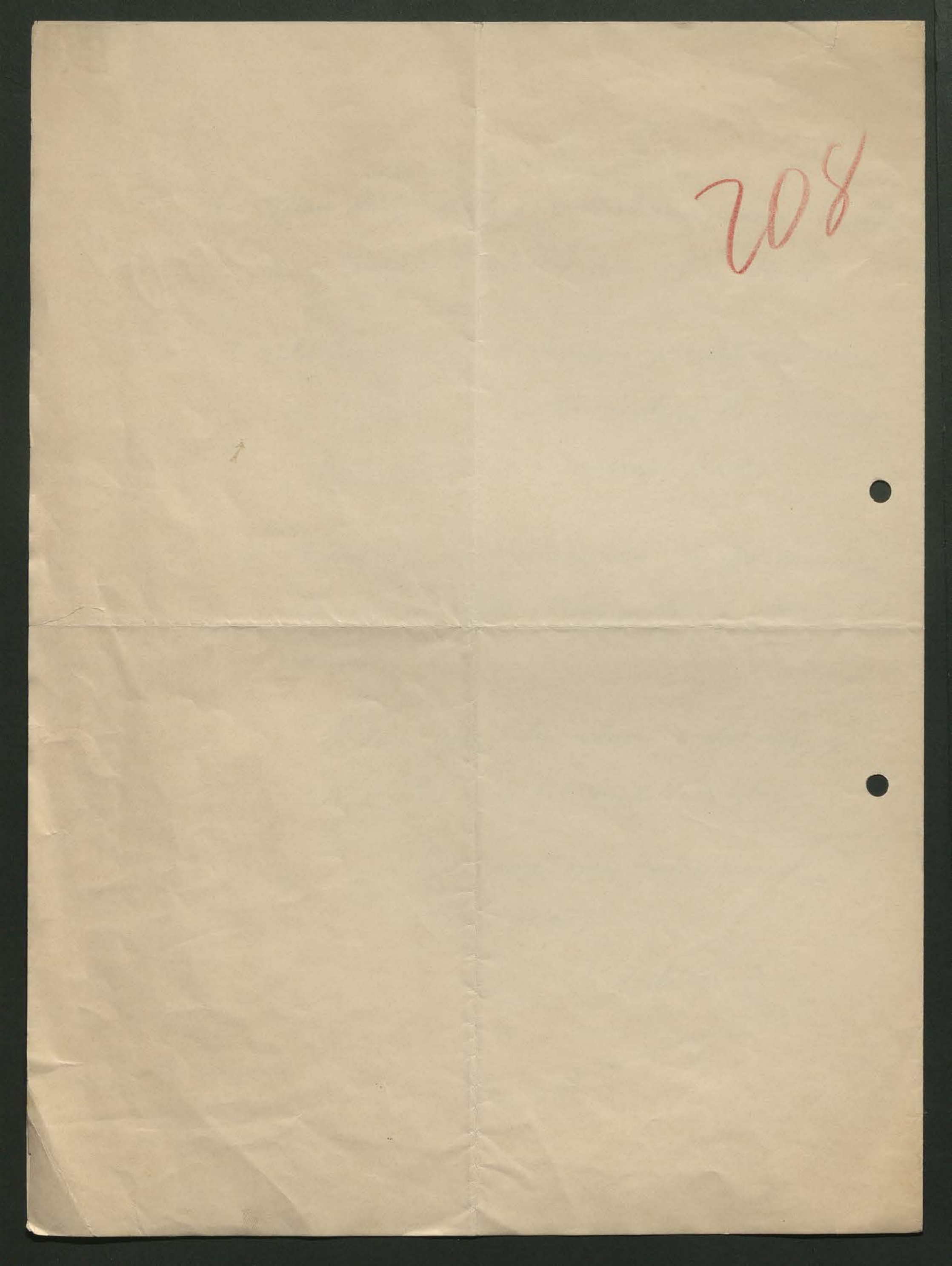
6. Nastrój jest tutaj przedewszystkiem „źle poinformowanych i zapominających" ludzi. Należy go zmienić i można to uczynić.

W końcu proszę bardzo serdecznie o informacje co do wszystkich rzeczy potrzebnych i niezbędnych.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego szacunku z jakim pozostaję

I. Daszyński


8


208

5/10/915

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Świadectwo lekarskie będzie w rękach p. Prezesa przed południem. Jest ono takie, że <u>wyklucza</u> niemal służbę w wojsku. Dlatego mnie też nigdy do wojska nie wzięto.

Można je wysłać zaraz, a w razie potrzeby telegrafować o jego wysyłce z Krakowa.

Serdecznie życzę przyjścia do zdrowia i pozostaję z wysokim szacunkiem

Ign. Daszyński

1227

„UDZIAŁOWA"
○ ○ ○ WARSZAWA
NOWY ŚWIAT 15

11

Warszawa 11/11 915

1521

J. Wielmożny Panie Prezesie!

W drodze mojej spotkałem tyle zajątrzeń i rozżaleń wśród ludzi, że mię gorycz czasem dławi. Nie myślę jednak teraz o tem pisać, a z jedną tylko prośbą zwracam się do Pana Prezesa:

Jeżeli Pan Prezes będzie mówił publicznie o Legionach, proszę

o podniesieniu znaczenia

P. Piłsudskiego i o to zaznaczeniu

wyraźnie, że Piłsudski nie

żyje w zgodzie z N.K.N.

Tutaj bowiem wszystko

ale to wszystko zlega

szalonemu popędowi niszczenia

i rozbijania wszystkiego,

co ma jakąkolwiek wartość

w życiu publicznem Polski:

12

Tworzą się tutaj rządliwe legendy,

od których włosy dębem stają,

a jedną z legend jest nieprzyjaźń

i „zdrada" dokonana przez N.K.N.

wobec Piłsudskiego.

Jutro 12/11 wyjeżdżam. Obym

choć skromny dodatni

rezultat mógł przywieść!

Z wyrazem wysokiego szacunku

i serdecznem pozdrowieniem

I. Daszyński

13

[1315]

Czwartek wieczorem.

Wielmożny Panie Prezesie!

Przybyłem z Warszawy z niezłą nowiną. Pragnę oczywiście złożyć Panu Prezesowi sprawozdanie naj-szczegółowsze i dla tego proszę bardzo uprzejmie o zarezerwowanie dla mnie godziny jutro.

Przyjdę koło 11 rano.

Z wyrazem szczerego szacunku i poważania

Ign. Daszyński

1168

15

~~SEKRETARZ GENERALNY~~
~~NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO~~

KRAKÓW 13/2 916

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Z zrozumiałych przyczyn ośmielam się wystosować do JWPana uprzejmą prośbę o łaskawe zwołanie poufnej narady – jeśli można – na jutro w poniedziałek popołudniu lub wieczorem. We wtorek bowiem mam wieczorem ważne posiedzenie, a w środę nie wiem pewnie, czy będę jeszcze w Krakowie.

O zwołaniu Komisji wykonawczej bezpośrednio, nie mam jeszcze zdania. Może lepiej zrobić to później.

Z wyrazem głębokiego szacunku

Ign. Daszyński

1920

2107

16

Kraków 14/3 916
godzina 6 15

Jaśnie Wielm. Pani Teresie!

W tej chwili otrzymuję depeszę Ekc. Bilińskiego tej treści:

„Jaworski ist im Besitze der Abschrift des Abkommens, worin mit vorheriger Zustimmung Jaworski's unter IV. lit. a–c die Forderungen der Podolier aufgenommen würden. In amtliche Zuschrift der Podolier hatte Jaworski vorher Einsicht genommen.
Biliński"

Wobec tego pozostaje mi prośba do JWPana Prezesa o łaskawe udzielenie mi odpisu umowy całkowitej, abym mógł dowiedzieć się autentycznie o jej brzmieniu dosłownem.

P. Studziński przyniesie mi może około 8ej godziny odpis umowy, wręczony mu przez JWPana Prezesa, a

17

potem z listem moim wyjechać do Wiednia. Odpis zaś umowy jutro bym oddał JWP Profesorowi.

Z wyrazem wysokiego poważania

Ign. Daszyński

Wiedeń 13/5. 916 18

Wielmożny Panie Prezesie!

Wedle przewidywań moich zachodzi gwałtowna potrzeba, żeby p. prezes był tutaj w środę w południe.

Proszę to po rozmowie z p. Hazbieltem i po porozumieniu się z nim.

Równocześnie piszę do p. Sokolnickiego, aby może z p. A. Śliwińskim także przyjechał.

Haeusnera jeszcze nie widziałem. Z Eksc. Bilińskim nie

mówiłem, jak tylko o finanso-
wych i ekonomicznych spra-
wach.

Z wyrazem wysokiego szacunku

Ign. Daszyński

20

REDAKCYA
„NAPRZODU"
KRAKÓW
UL. DUNAJEWSKIEGO 5.

TELEFON 396.

Konto czekowe poczt.
Kasy oszcz. 34.095.

30/5 916

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Powołując się na rozmowę dzisiejszą, ośmielam się zaadresować do JWP Prezesa p. Kazimierza Czapińskiego z pracą jego o stosunkach politycznych rosyjskich.

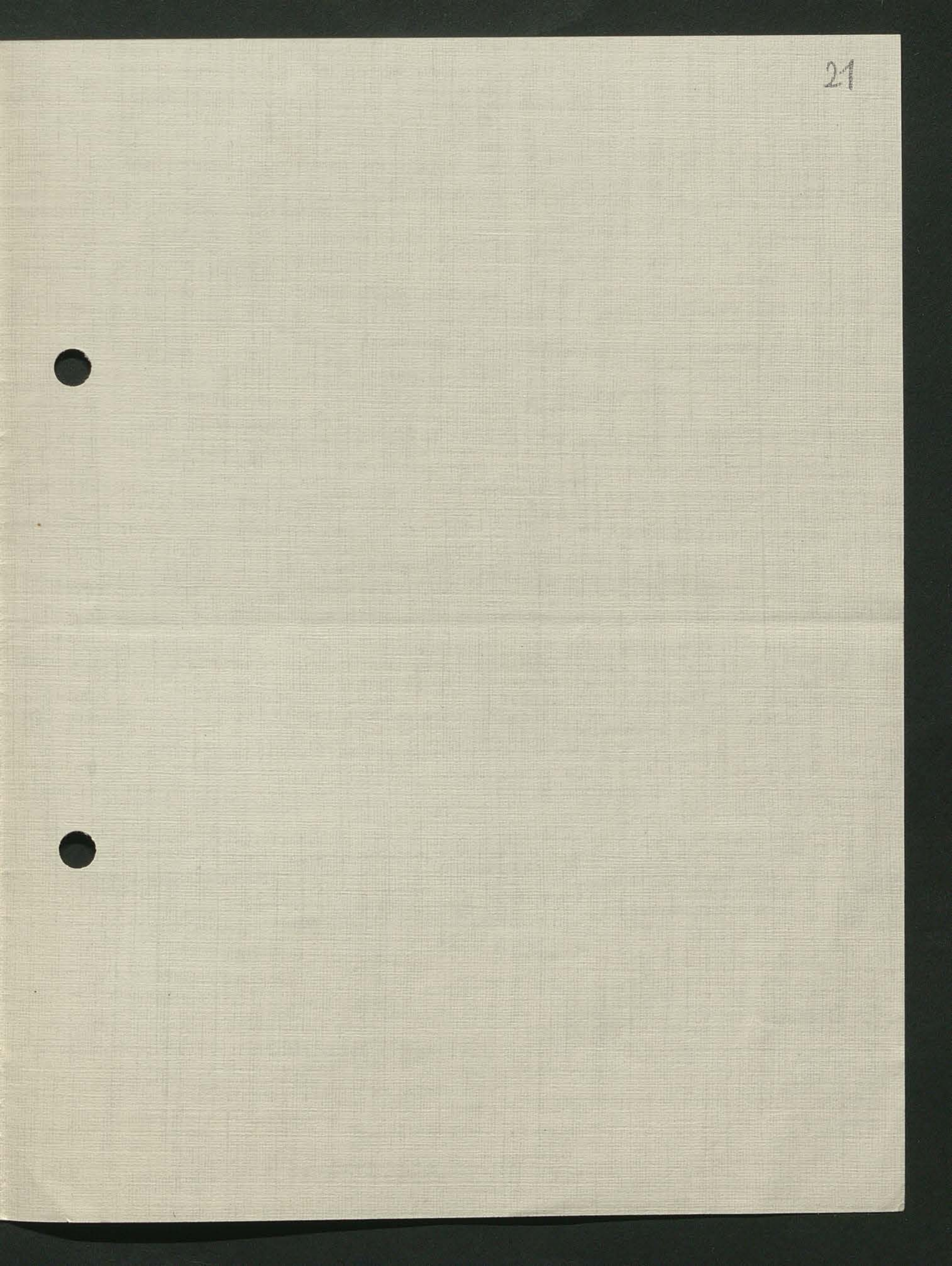
Broszura jest bardzo instruktywna, dla Polaków pouczająca, a także później nadająca się do przekładu niemieckiego.

Proszę o łaskawe „imprimatur"

i pozostaję

z wysokim szacunkiem

Ign. Daszyński



22

Kraków 21/7. 916

Wielm. Panie Prezesie!

Donoszę uprzejmie, że

1) Narada pułkowników wysyła, albo już wysłała memoryał decydujący do AOK. Drugi egzemplarz ma dostać NKN; trzeci CKN. powiesza ten organizuje deputacyę do Wiednia i Berlina.

2) Zwrócił się do mnie hr. Sylva-Tarouca – członek Izby Panów z zaproszeniem na poufną konferencyę w środę 26 w Wiedniu w sprawie otwarcia

parlamentu. List jego
ciekawy ze względu na
ostry, zdecydowany ton.

3) Rada miasta Krakowa
wysłała adres do R. m.
Warszawy, akcentujący
jedność państwową Królestwa
i Galicji.

Jadę do Wiednia we wtorek
o godz. 2 ej w południe.
Jeśliby JW. Prezes był
w południe w Krakowie

23

mógłbym dowiedzieć się, co

pan myśli o punktach

1) i 2).

Życzę wytchnienia

i zdrowia.

Z wyrazem głębokiego szacunku

Ign. Daszyński

W Krakowie jest p. Andrian.

24

Ignacy Daszyński

Kraków 8/3

Wielm. Pani Teresie! Posyłam dokument i proszę bardzo uprzejmie o łaskawe zwrócenie mi go jutro w piątek w południe, bo go potrzebuję.

Z wyrazem wysokiego poważania

Ign. Daszyński

25

PRAESIDENT
DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-COMITTEE

WIEN, ...
I. NEUTHORGASSE 9.

833

Wielmożny Pani Tereso!

Czekam na przyjazd P. Teresa do poniedziałku wieczorem.

Mam wiele do pomówienia.

Jeśli P. Teres nie przyjedzie, to ja będę we wtorek w Krakowie.

Wyrazy głębokiego szacunku
zasyłam

[illegible]

26

środa – 1 godzina

1223

Wielce Łaskawy Panie Prezesie!

Świadectwo będzie gotowe około 3ej lub 4ej godziny. Ja jadę dziś wieczorem do Wiednia; możebym je sam zawiózł? Ale komu? Proszę ewentualnie o adres p. Czajkowskiego. A może być u p. Rosnera?

Czy p. Prezes zechce dać list jaki, czy wystarczy samo świadectwo?

Przepraszam za zabieranie czasu, żyję 37° Celsiusa i załączam ~~wyrazy~~ szczerego szacunku

Ign. Daszyński

817 28

O d p i s .

~~Kraków~~ Łódź, 4.VI.1915.

Do

Jaśnie Wielmożnego Prezesa Naczelnego Komitetu Narodowego prof. Dr. Wł. Jaworskiego

w Wiedniu

Muszę zacząć przedewszystkiem od usprawiedliwienia się za spóźnione złożenie serdecznego podziękowania za okazane mi zaufanie w przesłaniu na moje ręce subsydyum dla zamierzonego u nas dziennika. Podziękowanie to, niezależnie od prośby o załączenie jego do Dra Sokolnickiego i pułk. Sikorskiego skierowanej, winienem był osobiście JW. Prezesowi przesłać już dawniej, lecz chciałem załatwić to osobiście i ustnie przy widzeniu się 16.z.m. lub wczoraj w Piotrkowie. Losy zrządziły inaczej, czyniąc mnie winnym zaniedbania, za które jak najmocniej JW. Prezesa przepraszam i o łaskawe wybaczenia którego proszę.

Zamierzona impreza uda się, musi się udać, choć na razie napotyka na niesłychane trudności. Począwszy od niesłychanej kontragitacyi, a kończąc na obdarzeniu naszego koncesyonariusza, człowieka młodego i biednego a mającego poważne obowiązki, nader intratną posadą. Wszystko zostało puszczone w ruch, ażeby uniemożliwić powstanie niepodległościowego dziennika. Powstrzymało to na czas pewien zapisy udziałowców, a przez to i zebranie kapitału niezbędnego dla puszczenia w ruch interesu. Tymbardziej, że drukarnia zerwała umowę i trzeba obecnie na nowo ~~xxxxxx~~ zaczynać. W każdym bądź razie, praca naprzód znów postępuje i są wszelkie dane że dziennik pójdzie.

 29

Pójdzie tembardziej, że powoli dokonywa się zwrot w pojęciach ogółu. Zjazd wczorajszy jest zdarzeniem epokowem. Widziałem na nim szlachtę sieradzką, którą zostawiłem w październiku, jako najzupełniej moskalofilską, która późniejskłaniała się ku germanofilstwu ze względów gospodarczych, a która dziś całkowicie stoi na gruncie niepodległościowym i lojalnym względem polityki N.K.N. Wszyscy zaś bez wyjątku wyjeżdżali niezwykle pokrzepieni na duchu i gotowi do czynnej propagandy polityki N.K.N., w swoich okolicach. Imponowało dokonanie takiego czynu jak skupienie ludzi z całego terenu ukupowanego przez wojska koalicyi od Płocka po Kielce, i urządzenie manifestacyi wręcz wspaniałej. Pułk. Sikorski okazał się politykiem dobrym i wogóle na terenie krajowym, tu w Królestwie zyskuje sobie powszechnie niezwykłą popularność i uznanie, jako pierwszorzędny działacz i umiejętny polityk. Gdyby nie nazbyt już otwarte manifestowanie polityki swojej przez Niemców, oraz zupełne nieukrywanie polityki zaborczej której trudności nie każdy rozumie, natomiast której się boją absolutnie wszyscy, moskalofilstwo to jest właściwie występująca pod tą firmą bierność, ustąpiłaby bez śladu, a przynajmniej poza jednostkami, lub nielicznym grupami, nie miałaby adherentów zupełnie. Nieco wzmocniło ten nastrój bierności wystąpienie Włoch które nadało wojnie obecnej charakter walki Europy przeciw supremacyi Prus. Dziś jednak należy to już do przemijającej przeszłości. Widząc, że wystąpienie to nie wywołało natychmiastowego efektu, powoli ludzie wracają do dawnej oryentacyi. Zresztą obecnie przemaga przekonanie, iż sprawa polska, w rękach samych Polaków leży, i że niezależnie od zwycięstwa którejbądź strony postawiona przez nich być winna.

No, ale nudzę JWPana Prezesa, kończę więc raz jeszcze prosząc o wybaczenie mi mego zaniedbania i polecając się łaskawym względom JWPana Prezesa.

Sługa

J. Dąbrowski

817

1476

30

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Dziękując uprzejmie za łaskawą odpowiedź donoszę, że w myśl życzenia zamówiłem 1000 egzemplarzy broszury, staram się, by na koniec miesiąca t.j. na sesyę była zupełnie gotowa.

Nie wiem czy rezolucye komitetowe doczekają się na tej sesyi dojścia na porządek, tem więcej, że w klubie polsko-węgierskim proponują czekać aż uchwałę

wszystkie komitety co w 2 tygodniach jest niemożliwe. Następna podobno sesya może się odbyć wcześnie aż po zawarciu pokoju – a wtedy rezolucye będą bez wartości. Dlatego sądziłbym, by raczej na tej sesyi starać się forsować sprawę, choćby przy pomocy kilkunastu rezolucyi, do czego postawić dotyczących komitetów chętnie się wezmą. – Wreszcie to najlepiej przedstawi wrzystkie szczegóły p. German, który według zapowiedzi Pana Profesora ma tu przybyć –

Niezależnie bowiem od akcji Komitetowej
sprawa polska może wejść na porządek
dzienny w exposé Tiszy przy budżecie.
Wiele oznak przemawia za tem, że oświadcze-
nie rządu będzie. Gdyby go nie było -
delegowani politycy nasi mieliby sposobność
zbadania przytym tegoż oraz zorjentowa-
nia się w sytuacji parlamentarnej, gdyż
cały świat polityczny węgierski zawsze jest
wtedy w Budapeszcie - W razie zaś oświadczenia
rządu - zorganizowanie dyskusji - przez
poinformowanie poszczególnych partyj -

o naszej sytuacji, uważam za niezbędne. Ważnem jest, ażeby w Izbie magnatów zabrał głos ktoś z episkopatu węgierskiego w sprawie polskiej. Sądzę, że wobec stanowiska Csernocha – nie będzie to trudnem. Możeby ks. biskup Bandurski mógł skomunikować się w tej sprawie ze sferami kościelnemi węgierskiemi? Wobec stanowiska Kurji rzymskiej wystąpienie episkopatu tak licznego uważane by być musiało za zupełnie naturalne.

Wyciągi ostatnich uchwał komitetowych przesłałem p. Sokołowskiemu.

Proszę o przyjęcie wyrazów głębokiej czci

pozostaję oddanym sługą Jan Stanowski.

Bp. 11/XI. [1915]

1281

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Mam zaszczyt przesłać broszurę p. Borsky która ukazała się obecnie w tłumaczeniu niemieckiem. Co ważniejsze broszura ta (Der neue Polenstaat) została przez prokuratorję skonfiskowaną na polecenie ministeryalne jeszcze 17/XI ten zakaz ponowiono co do niemieckiego tłumaczenia. Tymczasem 19/XI wieczór na polecenie z ministerjum prokurator

cofnął zakaz i pozwolił na rozpowszechnianie też niemieckiego, jak polskiego wydania. W kole wiadomości, jakie uzyskałem obecnie z wiarogodnego źródła Hr. T. akceptuje ostatecznie połączenie całego Królestwa z Galicyą. Hr. A. przywiózł z ostatniej podróży potwierdzające te informacye.

Kończąc proszę uprzejmie o łaskawe powiadomienie mnie co do przyjazdu posła Germana który był projektowany, a który bardzo byłby pożądany — i łącząc wyrazy głębokiej czci pozostaję oddanym sługą

Jan Ostrowski

Zak. 24/XI. [1915]

34

1483

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Pospieszam donieść, że w najbliższym tygodniu (wtorek) rozpoczyna się dyskusya budżetowa, która zapewne 11 grudnia się ukończy. Byłoby więc ze wszech miar pożądanem przybycie na ten czas posłów Germana i Łempickiego.

Akcya komitetowa postępuje, przybyły cztery świeże rezolucye, i co najważniejsze,

wedle zupełnie wiarogodnych informacji stanowisko sfer miarodajnych jest dla tej akcji bardzo przychylne. Bliższe szczegóły tej kwestji – stosownie do polecenia Pana Prezesa – przedstawię pp. Germanowi i Zemplińskiemu.

Broszura moja jest już gotowa. W przyszłym tygodniu dostanę pierwsze egzemplarze, które natychmiast roześlę pomiędzy posłów. Zarazem proszę o łaskawe wyasygnowanie na pokrycie kosztów jeszcze

150 koron. Z tego powodu bowiem, że klisz,
na które liczyłem, nie otrzymałem z Krakowa
ani z Wiednia, musiałem kazać robić je
tutaj a to podwyższyło koszta ponad prelimi=
lowany koszt. Po uregulowaniu sprawy
z drukarnią przedłożę natychmiast szcze=
gółowy rachunek.
Przybycia reprezentantów N. K. N. wycze=
kujemy z upragnieniem, tem więcej
że smutny fakt, stanowisko brygadyera P.
w chwili, w której my tego najmniej
mogliśmy się spodziewać, nie może zwłaszcza
nas na obczyźnie podnosić na duchu-

Dzisiaj rachunki otrzymaliśmy też przykrą wiadomość. –

Polecając się nadal łaskawej pamięci Pana Profesora proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego poważania

oddany sługa

Jan Dybowski

Budapest 4. XII. 1915.

P. Szerer

List do p. Okęckiego 1720

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Dziękuję uprzejmie za łaskawe słowa uznania wyrażone mi w liście do p. Kazimirowskiego, donoszę iż sprawozdanie z ostatnich wypadków odebrałem z rąk bawiącego tu hr. Trambińskiego, który w dniach najbliższych stawi się w Krakowie. Wedle informacyi zasięgniętych przez mnie u hr. A.

sprawa unii celnej z Niemcami przedsta-
wia się lepiej, niż charakteryzują ją
opinie dzienników po mowie hr. Tiszy.
Co do mojej kwestji pragnę złożyć
sprawozdanie w czasie pobytu w Kra-
kowie, dokąd zamierzam udać się
około 20. b. m.

W końcu zwracam się z prośbą do Szan.
Prezesa. Urlop udzielony mi przez Radę
szkolną kończy się 31. stycznia b. r. Stosując
się do wskazówek zawartych w piśmie
udzielającem mi urlopu wniosłem podanie

o przedłużenie mi płatnego urlopu na II półrocze, przyczem podałem plan pracy na przyszłość i złożyłem sprawozdanie z prac dotychczasowych, popierając je odpowiedniemi załączni=kami. Ponieważ sprawa ta rozstrzygać się będzie w ciągu stycznia, zwracam się do JWPana Prezesa z gorącą prośbą o łaskawe poparcie mego podania, które dyrekcya gimnazyum zapewne już wysłała, a to tem więcej, że wice=prezydent Rady szkolnej bawi obecnie na

wstępie - w nadziei, że JW Pan Prezes nie odmówi mojej prośbie, racz wyrazy głębokiej czci i poważania z kreślę się jako

oddany sługa

Budapest 9.I.1916. Jan [illegible]

[I 1916] 38

Wielmożny Panie Prezesie!

Mam zaszczyt donieść, że druk broszury mej ukończony i że rozpoczynam wysyłkę. Pierwsze egzemplarze zabrał do Krakowa p. Szpotański. Kwotę na pokrycie reszty kosztów druku już otrzymałem – za co uprzejmie dziękuję –

Konferencję p. Łempickiego [illegible] [illegible], z bardzo dodatnim wynikiem. W niedzielę a najdalej w poniedziałek

będzie już w Krakowie i osobiście
zda z niej sprawę.

Prócz hr. Andrássy'ego poruszało
Kwestyę polską 5 mówców w delegacyi
węgierskiej: wyjątki z ich mów – wedle
protokołu – przesłałem Sekretaryatowi
Generalnemu.

Proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego
poważania przyjaźni i nadal
oddanym sługą

Jan Dąbrowski

1586

[II 1916]

40

1968

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Dzisiaj otrzymałem zawiadomienie że Rada szkolna przedłużyła mi urlop. Spieszę więc złożyć Panu Prezesowi gorące podziękowanie za łaskawe poparcie mej sprawy; i starać się będę w mierze sił odpowiedzieć pokładanemu we mnie zaufaniu. –

Co do stanowiska sprawy wobec

rokowani o zbliżeniu gospo-
darczem, to dzisiaj muszę, że
poza urzędowemi komunikatami
o konferencyach, sprawa ta, zdaje
się na wyraźne życzenie, zupełnie
nie była poruszona. Omawiano
natomiast mowę wypowiedzianą
przez posła Szterenyi'ego b. sekre-
tarza stanu (zdaje się gdy Kossuth
był ministrem handlu) który wobec
wyborców w Brassó mówił o ko-
nieczności ofiar z obu stron dla

stworzenia jednolitej „Europy środkowej",
zaznaczając że musi to być związek
państw gospodarczo samodzielnych.
Prasa opozycyjna przyjęła te wywody
przychylnie, prasa rządowa zasadniczo
nie zabrała głosu.
Wczoraj miałem kilkugodzinną
rozmowę z ks. Voderady reprezentem
prasy słowackiej. Toczyła się
głównie około kwestji rzeskiej,
w której akceptuje w zupełności
stanowisko zajęte przez Pana
Prezesa. Akcentował potrzebę

zjawienie się w Budapeszcie
delegacji Polaków z Królestwa
i z Galicji łącznie – oraz Komisji
porozumiewawczej polsko-węgier-
skiego względnie polsko-węgier-
sko-bułgarskiego. –

Polecając się i nadal łaskawej
pamięci Pana Prezesa proszę
o przyjęcie wyrazów głębokiej
czci i poważania

oddany sługa

Jan Dąbrowski –

42

1971

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Jak słychać w najbliższych dniach wybiera się grono polityków węgierskich z wizytą do Wiednia. Uważając, że byłoby bardzo pożądanem zetknięcie się z nimi naszego koła politycznego, ośmielam się upraszać o tem JWPana Prezesa.

Łącząc wyrazy głębokiej czci i poważania kreślę się jako oddany sługa

Budapeszt 18. II. 1916.

Jan Dąbrowski

2043

44

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Dzisiaj otrzymałem list p. Studnickiego z artykułami p. Battaglii, którymi zaraz zajmę się w myśl życzeń Pana Prezesa.

P. Staniszewski prosił mnie o powiadomienie Pana Prezesa, iż w czwartek [illegible] pragnąłby widzieć się z Panem Prezesem i dlatego prosi o powiadomienie go o termi=

nie najbliższego przyjazdu Pana
Prezesa od trzech dni, odkąd przyszło
się udać.

Przy tej sposobności poruszyć muszę
kwestyę, przykrą wprawdzie, lecz zbyt
ważną, by o niej zamilczeć. Osoby
postronne poinformowały mnie,
iż p. Staniewski wystosował do
tutejszego konsula niemieckiego
memoryał w kwestyi polskiej, na
który też otrzymał odpowiedź.
Treści ani pierwszego, ani drugiej
nie znam, ponieważ p. Staniewski

zaciekawiają też mnie przedmioty w ka=
plicy, lecz sądzę że przy widzeniu
się z Panem Prezesem mnie też przedsta=
wi. W każdym razie proszę bardzo
by Pan Prezes był łaskaw mi wspo=
mnieć mu, że jest uprzedzony o tem,
a zwłaszcza że wie to wiadomie. Przy
znanej drażliwości p. Hamerowskiego,
spotęgowanej teraz jego chorobą, a każą=
cej mu widzieć zawsze ze strony
O. K. N. jak zwłaszcza mojej ciągle
jakieś nieprzychylne dla niego zamiary,
fakt taki spowodowałby znaczne po=
gorszenie stosunków między nim

a mną, ktoś podktytnym uważamy za koncepcję w nitarane dalszej pracy. Nie się to skończyło ale mnie przyjemne, tem więcej, że wszem chyba ma podziękowić ze strony p. S. nie zastrzej tem - gdy to Panu Bożemu najlepiej wra= dano, lecz jako młodszy uwa= żam za słuszne wobec starszego i chorowitego a zrobionego człowieka, nie okazywać w niczem iż zwiu co u mnie względnie nawet o powierzchni o dumne myśl=

aż to wrażenie, na które trzeba być
wyrozumiałym.
Całej tej przykrej sprawy nie
byłbym tu poruszał, choć uważam
robienie dyplomacji na własną rękę
przez reprezentantów N. K. N. za
niewłaściwe. Przeto to kierowany
jednak byłem pragnieniem, by
Pan Prezes jak najprędzej rozmó=
wił się z p. S. i poinformo=
wał się o stanie rzeczy wiadomej
mi tylko ubocznie – a może
niedokładnie. Chodzi wreszcie

o to, by Pan Prezes wyłącznie
ktoś inny z członków N. K. N.
nie podał tym faktem
zaskoczony ze strony obcych.

Też poważnie proszę o wybaczenie mi;
że tę kwestyę poruszyłem; może
być, że jest to krok z mej strony
nieodpowiedni, lecz proszę mi
wierzyć, że nie kierują mną tu
żadne inne względy, tylko po=
czucie obowiązku wobec naszej
sprawy.

Pragnę również donieść, iż sprawa
telegramu Beöthyego wyjaśniona

47

się pomyślnie, oraz że są wrodzy
parlamentarnego traktowania
rezolucyi komitetowych. O kwestyi
tej, po zebraniu dalszych danych,
złożę osobiście sprawozdanie,
w Krakowie, gdyż do środy
nie chciałbym teraz się wikłać
ze względu na to że p. S. mógłby
przy tem być może skrępowany.
Proszę w końcu usilnie Pana
Prezesa, by pominąwszy tu zupełnie
osobistą stronę kwestyi traktować
zbyć jako szczegół bez znaczenia,

Proszę wyrazy głębokiej czci i poważania i kreślę się jako

oddany sługa

Jan Zborowski

Budapeszt 27. II. 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze!

W uzupełnieniu mego wczorajszego listu donoszę, iż wedle informacyj zaczerpniętych z pewnego źródła p. L. nie złożył memoryału bez gratulacyj w dniu urodzin cesarza na ręce Konsula niemieckiego, które to gratulacye oparł na szczerej [illegible]

przedstawicielach politycznych. Z lutym otrzymał na nie odpowiedź.
Rozumie się, że p. S. próbował dowiedzieć się coś od niego w tej kwestyi, lecz nadaremnie.
Zwarte informacye autentyczne w tej kwestyi otrzyma Pan Prezes niebawem, ponieważ p. S. zamierzony plan wybiera się jutro do Średnia, z tem, że jeśliby Pana Prezesa tam nie zastał wytworzy

że kwestya z Włoch przedstawionym
ołtarza. Zda w nim także zapewne
sprawę z rozmowy swej z hr. An.
co do zniesienia telegramu Beöthy'ego
oraz wniosków dla akcji komi-
tetowej w parlamencie. O sprawach
tych dowiedziałem się również
postronnie, ponieważ p. S. ani
słowem o tem mi nie wspominał,
lecz pomijam je, ze względu na to
że niebawem on sam je zako-
munikuje. Dar pewne prosząc

o to, by moja kwestya osobista nie była tu wcale brana w rachubę i przepraszając, że ponownie ośmielam się trudzić Pana Profesora proszę o przyjęcie wyrazów głębokiej czci i poważania

oddany sługa

Jan Dąbrowski

Budapeszt 28.II.1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Donoszę uprzejmie, że sprawa rozesłania sfałszowanego artykułu bar. Battaglii przy redakcji [illegible] – mam nadzieję, że niebawem będzie ogłoszony –

Pismo „Aktualności" (organ sfer katolickich, który dał już dotąd [illegible] o sprawie ukraińskiej) zamieściło jako artykuł wstępny mój artykuł p. t. „Kresy ukrai-

ska." obszerniejsze stwierdzenie
przesyłam p. Wasilewskiemu -
tutaj zaznaczam tylko główne myśli.
Stwierdziłem, że od wybuchu wojny ze
strony polskiej zaprzestano kampanii
prasowej wobec Ukraińców - którzy
tymczasem prowadzą ją, nie przebie-
rając w środkach dla oczernienia Polaków.
Podkreśliłem, że Polacy zajmowali
zawsze lojalne stanowisko w za-
targach narodowościowych na
Węgrzech i że przekonani są iż

Wzgody podobnie taktownie będą
i nasze sprawy. Podkreśliłem,
że Polacy pragną oswobodzenia
Ukrainy – gdyż to oddzieli Rosyę
lecz że wschodniej Galicji oddać
nie mogą (tu powodem są
opinię Węgra). Przytem
podkreślam Rusinom zapewnić
pełnię narodowego rozwoju i na
dowód tego przytoczyłem w dosłownym
tłumaczeniu ustęp o Rusinach
z artykułu p. Prezesa p. t. „Nasze
zadania" podkreślając, że

jest on programem miarodaj=
nych kół polskich w sprawie
ruskiej. Wskazałem wreszcie że
zapewnieniom Ukraińców o aus=
filskim nastroju ludności na
Ukrainie i Wołyniu - przeczy za=
chowanie się ludności ruskiej na
linii bojowej nad Styrem, gdzie
mi zarazem rzekł, bywało że aż kilko=
naś Polaków wstrzymali tę
ludność od tworzenia band wolnych
strzelców (co redakcja podkreśliła)
Na dowód załączam ten Berli=
ner Tageblatt. Cenzura nie

Skreślić z tym artykule owe
słowa.

Proszę o przyjęcie wyrazów głę=
bokiej czci i poważania Księże
się jako oddany sługa

Jan Sbrowski

Budapest 5/3. 1916.

2047 P. Szerer

54

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Dziękuję uprzejmie za przesłane mi życzliwe słowa, mówione do mnie w dniu Amerykanów, z okazji narodowego święta węgierskiego przeto że bardzo sympatycznej manifestacji za Polską (dzięki staraniom bar. Gutmana, cieszącego się dużymi wpływami wśród młodzieży) – Przemawiał bardzo dobrze p. Stanisławski z pomnika

Lotnego, mowszy - tęszny prze=
mawiali różnicę z pożądanym
duchu. Kilkakrotnie odzywano
po niezmiernie [illegible] Polskę.
Obszerniejsze sprawozdanie
w formie artykułu przesyłam
p. Wasilewskiemu z prośbą
o zamieszczenie w Sprawach
oraz w Polen i Poln. Blätter.
Rozpocząłem akcję za zbieraniem
artykułów szwajcarskich o kwestii
polskiej. Szereg publicystów

przyniosło mi artykuły, które
przesyłam do wiadomości
polskiej (art. bar. Mayr'ego
już się pojawił, wnet będzie
tam art. ks. Vodeski) byłoby
bardzo pożądanem rozpowszechnie=
nie tych głosów i za granicą. –
Wreszcie zwracam się do Pana Prefekta
z prośbą o której już zapewne
pisał i ks. Kat. Chotki o przy=
jazd bar. Synthinusa do Kra=
kowa i Piotrkowa w kwietniu.
Pobyt on dla naszej sprawy

wielkie zasługi. On był wczorajszym
autorem akcji komitetowej i niestru-
dzonym pomocnikiem p. Kamieńskiego.
Oddanie mu naszej roboty nie ujmie
mu tylko go zachęci ale i da nam
materyał do nowej agitacji. Że
zaś trudno mi od niego wymagać
wydatków przeto prosiłbym o przezna-
czenie 120-150 kor. na koszta
jego podróży. Co do mnie to prosiłbym
o łaskawe polecenie wyasygno-
wania mi kwoty kilku-
dziesięciu koron na koszta
wyjazdu do Nagybanya

wraz z ks. biskupem Bandurskim
i p. Staniszewskim na poświęce=
nie pomnika dla poległych
tam legionistów. Ze względu
bowiem, iż występujemy do Szatmar
i Kolozsvaru, czekają mnie
jeszcze niejakie wydatki. Zarazem
więc na koszta wyjazdu bar.
Szyptursa do Polski i mojego
do Nagybanya prosiłbym
o wyasygnowanie 220-250 kor.
W zakończeniu dodaję jeszcze

parę szeregowców o poziomie
ukraińców „Ukraina" które
niedawno zaczęli tu wydawać.
Spotkało ono się z wcale słusznem
z większym chłodnem przyjęciem -
i to nie tylko ze względu na
Rusinów wszystkich - ale co
ważniejsza dla nas - i na Pola-
ków; i to także dlatego że już
w 3cim numerze redakcja
musiała tym stronom
poświęcić artykuł wstępny
(przyjętych przedstawicieli p. Wasilewskiego)

Prymas Csernoch zwrócił
ostentacyjnie nadesłany
mu egzemplarz „Wskazań".
Polecając się i nadal łaskawej
pamięci Pana Prezesa proszę
i przyjęcie wyrazów głębo-
kiej czci i poważania
i kreślę się jako
oddany sługa

Jan Dąbrowski

Budapest 15/3. 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Dziękuję najuprzejmiej za
życzliwe słowa nam przesłane,
które będą dla nas zachętą
do dalszej pracy. Jednocześnie
zwracam pismo podpisane
przez p. Hanuszowskiego i przesła=
nie w sprawie bar. Syntinsza.

Ponieważ [illegible] wyjątkowo nie bawiłem z p. Staniewskim na jakiś czas na prowincji, przeto proszę o łaskawe polecenie przesłania owej kwoty, dla uniknięcia nieporozumień z pocztą, na miejscu, wraz z preliminowaną dla Delegacji kwotą kwartalną, którą D. Sk. w tych dniach ma wysłać. Kwota ta ze względu na wynajęcie lokalu będzie o 50 kor. wyższa o czem D. Sk. zawiadomiłem, powołując się

na zarządzenie Pana Prezesa.
Ponieważ zaś na życzenie Ks. Biskupa
Bandurskiego poświęcenie grobu
legionistów w Kreczfalu odłożono
do maja, przeto proszę o wstrzy=
manie na razie asygnaty
kwoty o której pomówiłem w liście
poprzednim na koszta podróży.
Około 6 kwietnia przybędę z ks.
Syndikusem do Krakowa i wówczas
będziemy mieli zaszczyt złożyć
osobiście sprawozdanie Panu
Prezesowi.
Proszę w końcu o przyjęcie wyrazów
głębokiej czci i poważania
Kreślę się jako oddany sługa
Jan Dąbrowski
Budapest 22.III.1916.

60

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Wczoraj była u prymasa deputacya ukraińska z ks. Ławrentiim na czele, prosząc o biskupa-wygna dla 2 milionów ukraińców-rzymsko katolików Węgier w Chetarozrysmia wsch. Galicyi i Ukrainie - o ojcu domosty i obrzędzie i spowiedzi. Popierzam domieść iż prymas delegacyi tej wogóle przyjąć nie chciał i nie chciał mówić z nią o żadnych politycznych

kwestyach – wydała audyencyę tylko
pod pretekstem, iż idzie tu o ochronę
katolików w Rosyi wzgl. na jeńców
wszystkich. (wiadomości te mam
od ks. Dalczaka, który prowadził
delegacyę do prymasa). Z tej przy-
czyny odpowiedź prymasa, że szkoda
przecie tracić atramentu, gdy
sprawa o którą prosisz stanie
się „spruchreif" – traktować
trzeba jako frazes grzecznościowy.
Tegoż sympatyzowania jest ks.

61

Biskup Bandurski z którym
o tej sprawie mówiłem.
Bliższe szczegóły tej sprawy
przedstawi ustnie ~~omówić~~.
Przy sposobności donoszę, że
w porozumieniu z bawiącym
tu na rekolekcjach Ks. Biskupem
Bandurskim oznaczono termin
poświęcenia pomnika dla
Legionistów w Kaplicy na
dzień 13 maja (niedziela).
Proszę o przyjęcie wyrazów

Głębokiej czci i poważania

kreślę się jako

oddany sługa

Jan Dybowski

Budapeszt 25. III. 1906.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Donoszę uprzejmie, że dziś ukazały się w „Magyarország" oficjalnym organie partyi niezawisłości, uwagi jednego z jej przywódców, hr. Teodora Batthyányego, w sprawie ugody austro-węgierskiej. Przeciwnym on jest zawarciu ugody teraz, życzy sobie prowizoryum a zawarcia ugody po zawarciu pokoju.

obawia się również, że partye przeci-
wne ugodę długoterminową co będzie
krokiem naprzód do unii celnej, której
sobie nie życzy. Co najważniejsze stwarza
że partye niemieckie są tylko
niewzorowane w Austryi i że należy
wejść w kontakt jaknajprędzej
z Polakami austryackimi.
Kwestya polska winna być
rozstrzygnięta przed ugodą gospo-
darczą i przed zawarciem pokoju.
Polaków należy całą siłą popierać.

63

Dosłowny tekst uwag jego o sprawie polskiej przesyłam Sekretaryatowi Generalnemu.

Ponieważ wspomniany dziennik jest oficyalnym organem partyi przeto oświadczenie to jest niejako zapewnieniem Polaków. Sądzę też, że najsposobniej w mowie, w chwili obecnej, polityce polskiej, wnieść ito tu, w Budapeszcie – przystąpić do omówienia tej kwestyi, tem więcej, że tak czy tak będzie ona

Zapewne na porządku dziennym. Ośmielając się myśl tę przedłożyć Panu Prezesowi, proszę o przyjęcie wyrazów głębokiej czci i poważania

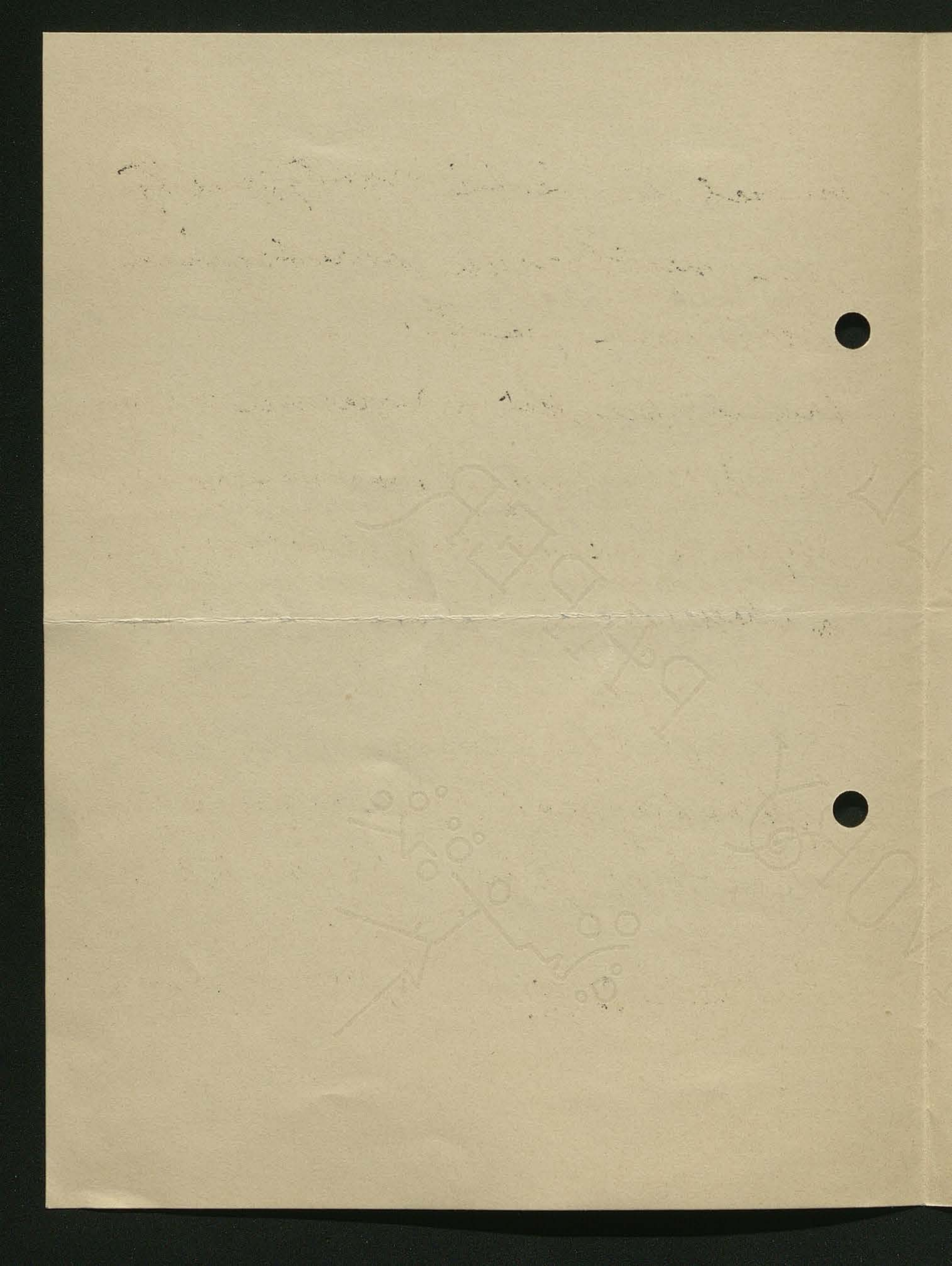
oddany sługa

Jan Dąbrowski.

Budapeszt 29.III.1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Jak donoszą dzienniki hr. Teodor Batthyány złożył w prezydyum partyi niepodległości formalny wniosek, by partya zaprosiła do Budapesztu reprezentantów Koła polskiego – jako obecnie reprezentującego wszystkich Polaków zaboru austr. – na narady w kwestyi polskiej.



65

wniosek ten będzie rozstrzygnięty

na najbliższem posiedzeniu

Zjednoczonej partyi —

wniosek ten jest w związku z uwagami

hr. Batthyany'ego o rokowaniach

węgiersko austryackich wyłonionymi

z Magyarorság [?] których treść wprost

przedłożę.

Proszę o przyjęcie wyrazów

głębokiej czci i poważania

kreślę się jako oddany sługa

Budapest 30/III. Jan Dąbrowski

[1916]

66

Wiedeń 8. V. 1916

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Donoszę uprzejmie, że listy powierzone mi oddałem pod wskazanemi adresami, oraz ośmielam się dodać następujące uwagi: Pan Habicht oświadczył mi wczoraj, że do N. Sącza wyjechać nie może, także pozostaje tylko p. Skarżewski. Wobec tego bezwzględnie koniecznem jest wysłanie pewnej jeszcze osobistości, zwłaszcza, że Ksiądz Biskup Bandurski sobie tego życzy. Pan Habicht oświadczył mi również, że zdaniem Koła na razie do teraz

wziął mię pojutrze i dał mi list do
p. Skamorowskiego wyproszony wczor
w tym sensie, iżby Batthyany, jako
dawny znajomy prezesa Bilińskiego
wystosował do Węgrów z zaproszeniem
polskich polityków. Wszystko z tego, że
zaszło nieporozumienie. Prezesowi
Bilińskiego chodzi o to, by nań
nie wziął złe zwrócenie się do opo-
zycyi. Tymczasem, jeżeli chodzi o ten
sposób, to nie umiałbym go nawet
przez zaproszenie, które przeszło 15/V
nasze partye opozycyjne wyrobić.
Nam chodziło o to, by przed tem
zjawił się ktoś prywatnie, uprzedził
Węgrom informacyi, zabrał zapro-

stanie opozycji, a jednocześnie
zwrócić się do partji narodowej i wytłu-
maczyć jej, że Polacy zajmują tu odrębne
stanowisko i chcą wejść z nią
w stosunki. Otrzymałby wtedy
informacje, jak to partja
przecz sobie wyobraża i wówczas
możnaby całą rzecz pomyślnie
uregulować.
Przytem zacząć próbować tłumaczyć
to Dr. Šrámek w prezydium - lecz nie
wiem czy innego ktokolwiek pojedzie.
Dlatego zamierzam jechać, by z Krakowa
przyjechał ktoś z głową i ten
wraz z p. Skarszewskim lub sam
moglibyśmy pomówić tu z panem

politykami nie angażować koła,
bo byłoby to ~~zupełnie~~ przyczyną
i na jego odpowiedzialności - tembardziej
że prezes Biliński nie uważałby
nic przeciw temu, bo zyskałby
potrzebne informacye i zaproszenie.
Niedługo by się zaś przekonał, że propo-
zycye Węgrów lekceważy i nawet
przewleka, co tylko może ucieszyć
w obecnem stadyum sprawy.
Bardzo więc proszę o załatwienie
przychylnie tego projektu (delegat
z Krakowa na pewien czas wspól-
nie z prezesem Bilińskim) gdyż
jeżeli obecne propozycye Węgier
stały się zbagatelizuje, to

dalsza akcja z naszej strony
będzie zupełnie bezcelowa -
bo nikt z poważniejszych poli-
tyków nie będzie chciał po-
nownie narażać na pewne
przyjęcie z polskiej strony.
Niezbędnie teraz wymaga
wielkiego taktu wobec partyi
rządowej, ale sądzę, że tylko
w ten sposób uniknąć można
kolizyi, jeżeli przewodniczący
z zaproszeniem ze strony opozycyi wyjaśni
tej partyi rządowej nasze kolejne
stanowisko polegające na chęci
przewodniczącego z opozycyi wyjścia

z nią w stosunki.
Widziałem się z ks. biskupem
Bandurskim który przyrzekł
pomówić z kardynałem Ser-
nochem o sprawach okupacji
austryackiej. Że Szwarłek
sam wyjechał on do Buda-
pesztu. Byłem też przy
pośrednictwie p. Szabiego
z p. Praznovszkym zastępcą
szefa biura prasowego min.
spraw zewn. węgier., któremu
akcentowałem, że koła poli-
tyczne polskie są przekonane
o dobrej woli narodu węg. i par-
tyi rządowej, lecz że na

szerokie koła naszej opinii
posłużyłoby to bardzo dobrze
(także i w stosunku do Niemiec)
gdyby w sprawie polskiej odezwał
się jakiś głos z Koła naszego
lub choćby partyi niemieckiej,
gdyż wszyscy wiedzą, że dotychczas
mówi tylko opozycya. Przedstawiciele
zapewniali mnie, że sprawa
polska ma u wszystkich
partyi jednako przychylny
nastrój.
Proszę raz jeszcze gorąco o wzię-
cie pod rozwagę i łaskawe
zastanowienie się ponownej na
początku sprawy, polecam

ku Szanownej pamięci JW. P. Preze=
sa i kreślę się jako
oddany sługa

Jan Dąbrowski.

70

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze!

Pospieszam wyjaśnić sytuacyę co do uroczystości w Nagybanya. Po przyjeździe moim do Budapesztu okazało się iż od komitetu tamtejszego brak jest od dłuższego czasu wiadomości i dlatego bar. Syntinis pojechał do Nagybanya by rzecz wyjaśnić. Miał on już w poniedziałek telegrafować czy uroczystość nie jest odwołana. Tymczasem nie otrzymał tego - a wiadomość otrzymaliśmy

telegram Pana Prezesa z wiadomością,
że Delegacya przyjedzie. Wobec tego p.
Staniowski postanowił że należy
poświęcenie odbyć koniecznie i w tym
duchu wysłał telegramy do N. Banya
i do Prezydyum N.K.N. - co ja
również uczyniłem. Tymczasem na
skutek jego telegramu nadeszła
wczoraj wieczorem z Nagybanya
odpowiedź, że uroczystość stanowczo
nie odbędzie i że zawiadomiono
o tem księdza biskupa Bandurskiego
i Pana Prezesa - wobec czego p. Sta-
niowski wysłał wszystkie telegra-
my odwołujące.

Przyczyn odwołania jeszcze nie znamy,
ani nie wiemy na kiedy odłożono
tą uroczystość - bo kar. Szeptycki
wraca dopiero pojutrze. Zmartwiło
p. Stanisławskiego jak i ja jesteśmy
dotknięci tem, że odwołano rzecz
tak późno - narażając wiele osób
już gotowych do drogi na zawód.
Ponieważ sejm zwołany będzie
po 1/VI przeto prawdopodobnie
wrócę przedtem do Krakowa
i będę mógł rzecz całą ustnie
wyjaśnić - Nadmieniam jeszcze
że hr. Batthyany - przypadki wszystko-

mi do Prezesa Kościelskiego dany list z zastrzeżeniem, iża pan Dr zobaczy się z nim osobiście w Wiedniu. W ten sposób odpadnie potrzeba przedstawię jej Konferencji bo tam omówię całą akcję. —

Kończąc proszę o przyjęcie wyrazów głębokiej czci i poważania

Kreślę się jako

oddany sługa

Jan Dąbrowski

[illegible] 11/V 1916.

Budapest 15/V. [1916]

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze!

Donoszę uprzejmie w uzupełnieniu telegramu iż sprawa odroczenia uroczystości w Nagybánya przedstawia się następująco według informacyi przysłanych przez bar. Szentiványa: uroczystość odroczono wyłącznie ze względów technicznych – władze zajęły zupełnie przychylne stanowisko

Ponieważ jednak pomnik nie został
na czas wykończony i nie zdołano
dokonać ekshumacyi zwłok
poległych i przenieść ich na obecne
miejsce, termin poświęcenia
pomnika odroczono, tem więcej
że wskutek pewnych zmian w sto-
sunkach okolicznych przygotowania
nie zostały ukończone na czas
i w samym Nagybanya. Wzięto sobie
za punkt honoru, by wystąpić
z wielką pompą i odłożono rzecz.
Dzisiaj zbiera się rada miejska
Nagybanya, która zmieniła miasta

73

na do N. K. N. i Komendy Legio-
nów wydać przeproszenie i wyjaśnienie
oraz zaproszenie oficjalne. Ostatnie
zostanie przesłane po porozumieniu
się z N. K. N. co do terminu uro-
czystości. Jesteśmy tu wszyscy zdania,
by termin ten przenieść możliwie
daleko – na jakiś miesiąc najmniej
a więc na czas 15/VI – 15/VII. bo przedtem
nie potrafimy nikogo z Polski
ściągnąć. Proszę więc raz jeszcze
o wyjaśnienie w naszych kołach poli-
tycznych istotnej przyczyny tego
odwołania. Łączę wyrazy głębokiej
czci i poważania i kreślę się

jako oddany sługa

Jan Dąbrowski.



HOTEL BRISTOL
BUDAPEST

BUDAPEST, ____________
TELEFON 10-72

74

Budapeszt 14/7

[1916]

Ekscelencyo!

Nie rozpisuję się o szczegółach pobytu hr. R. i Dra H. bo zapewne już ustnie je J. E. opowiedzieli. Tyle tylko dodaję, że zrobili jak najlepsze wrażenie. Z kilku stron wyrażono życzenie utrzymywania stałego kontaktu w sprawach przez nich poruszonych. Bardzo się cieszę, że utworzenie „Związku przyjaciół Polski”

nastąpiło w ich obecności -
Szkoda wielka że Ks. Lubomirski
przybyć nie mógł. Posłałem
sprawozdanie do „Czasu" z którego
wynika iż szereg najpoważniejszych
ludzi dało swą firmę nowemu
Związkowi utworzonemu na
analogicznych towarzystwach
węgiersko-bułgarskiem i węg-
tureckiem. Hr. R. przyrzekł
przy inauguracji założenie
Związku przybyć w Warszawie,"
czego zresztą nawet sama
Kuratorja wymaga.

75

Haniszewski i Szpalik nas
bardzo się około tej sprawy
nakrzątali – mieli też
spore wydatki. Telegrafo-
waliśmy w tej kwestyi do dra
Koty i ze swej strony proszę
o przychylne załatwienie
prośby naszych delegatów
około niedzieli przyszłej postaram
się wrócić do Krakowa.
Proszę o przyjęcie wyrazów
najgłębszego poważania
kreślę się jako Z. b. oddany
sługa
Jan Dąbrowski

[X 1916] 76

Dr. JAN DĄBROWSKI

Zaproponowany przez W. fil. U. J. na lektora j. węgierskiego. Wniosek przychylny odszedł z Namiestnictwa 6/X. 1916 l. 181.034. Ponieważ chodzi o nowy wydatek Min. skarbu może czynić trudności.

77



NACZELNY KOMITET NARODOWY

Kraków, dnia 20.X.1916. 1916.
Gołębia 20, II. p.

L. ....

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

W tej chwili otrzymałem od Dr. Kota wiadomość, że jutro rano przybywa do Krakowa delegacya warszawska (L.P.P., C.K.N. i Bezpartyjni) . Ośmielając się to zakomunikować, proszę o przyjęcie wyrazów najgłębszego poważania

Oddany sługa

Jan Dąbrowski

78

BIURO PRASOWE
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

KRAKÓW

16. III. [1917]

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

W przyszłym tygodniu pragnę wyjechać do Lwowa. Przy tej sposobności mam załatwić szereg spraw w Delegacji lwowskiej i dlatego proszę o łaskawe podpisanie załączonego listu, który mi ułatwi wyjazd. Przepraszając, że ośmielam się trudzić Jaśnie Pana Prezesa pozostaję

oddany sługa

Jan Dąbrowski

BIURO PRASOWE
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

KRAKÓW

3. V. 1917

[illegible]wielmożny Panie Prezesie!

oczekiwałem przyjazdu kuryera osobiście na dworcu zarówno rano o 6tej jak i po południu o 3ciej i wyczekałem się wszystkich pociągów legionistów. Nikogo nie odczekałem. Sądzę więc, że dr. A. nie przybył z powodu jakiejś przeszkody. Postaram się, by jutro wieczorem wyjechał kuryer od nas do [illegible], który by tam był o godzinie 7-8 rano we czwartek. Łączę wyrazy głębokiej czci i poważania

oddany sługa

Jan Dębowski

80

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: 218B

praesident jaworski wien

hotel mueller :

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

K 2.8B n

3. Apr. 1917

Lusk

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....

am ....|.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mitt.

durch: ....

' krakow 1.+0682 17 3 6,-30- n :- zenskrakow ,- .... Uhr .... M. .... Mittag.

- sechs uhr frueh und drej nachmittags habe persoenlich gewartet niemand gekommen :- dabrowski ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

BIURO PRASOWE
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

KRAKÓW

23/4. 1917.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Otrzymałem właśnie list od bar. Synthimsa, w którym donosi mi, że wraz z p. Stanisławskim pragnęliby z końcem tego tygodnia przyjechać do Krakowa dla zasięgnięcia informacyi odpowiednich, by zaczerpnąć decyzyi Szanownego Pana Prezesa. Proszę mi uprzejmie albo powiadomić mnie przez kuryera, albo też telefonicznie p. Stanisławskiego (Rákóczi-út 62. III) czy i kiedy, oraz czy w Wiedniu czy w Krakowie życzyłby sobie Pan Prezes ich zobaczyć — jeżeli Pan Prezes uważa ten przyjazd za wskazany, to sądziłbym że raczej lepiejby było zaprosić ich do Krakowa, gdyż z jednej strony Pan Prezes w Wiedniu zapewne

bardzo zajęty, z drugiej zaś – w Krakowie – ja mógłbym
wydobyć od Spółdzielnia mało informacji, które przy ogólnej
zapewnie trudno mu będzie wydobyć – Proszę o łaskawą
decyzję w tej sprawie, Racz wyrazy najgłębszego poważania

Jako

oddany sługa

Jan Dąbrowski

82

DR. JAN DĄBROWSKI

15/V. [1917]

Ekscelencyo!

Jutro 16/V wyjeżdżam do Budapesztu.
W razie gdybym mógł czemś służyć
Jego Ekscelencyi proszę Pana łaskawie zawia-
domić mię na adres p. Staniszewskiego
[Rákóczi-út 62. III.] Proszę o przyjęcie
wyrazów najgłębszego poważania

oddany Sługa

SEKRETARZ GENERALNY
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

KRAKÓW 25. VI. 1917

Ekscelencyo!

Proszę najuprzejmiej o łaskawe zabranie do Wiednia listu, który Czaki prześle do Szwajcaryi hr. Rostworowskiemu. Biuro NKN. doręczy go Czakiemu, proszę więc o łaskawe pozostawienie go u p. Hebickla. Najmocniej przepraszam, iż obciążam tą trudzie Ekscelencyę, lecz chodzi o szybkie doręczenie go w Szwajcaryi; a na naszą okazyę

Chciałbym [illegible] do niedzieli.

Łączę wyrazy najgłębszego poważania
i pozostaję
oddanym sługą

Jan Dąbrowski

SEKRETARYAT GENERALNY
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

KRAKÓW 5. VIII.

[1917]

85

Ekscelencyo!

Załączam listy z prośbą o podpisanie ich i pozostawienie ich Jarosławie Andrzejowi, który jutro mi je doręczy dla wysłania. Zarazem proszę o mapy do pracy Szamowskiego, o którą się już wspominał X. Kos. Łączę wyrazy najgłębszego poważania

Jan Hupka

86

SEKRETARJAT GENERALNY
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

Kraków, Gołębia 20.

31/8. [1917]

Ekscelencjo!

Załączam kilka świstków z korektą dyrektyw co do rozesłania skryptu wojsk. Jeden egzemplarz wysłałem pocztą w poniedziałek do Mniszka. Proszę o przyjęcie wyrazów najgłębszego poważania pozostaję

oddanym sługą

Jan Dębski

SEKRETARJAT GENERALNY
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

KRAKÓW

12. XI [1917]

87

Ekscelencyo!

Przesyłam garść skryptów – w tem odpis notatki, którą przed tłomaczeniem pragnę podać do wiadomości Ekscel. Bobrzyńskiego i hr. Tarnowskiego – jeżeli możliwe proszę o kilka słów informacyi – Proszę o przyjęcie wyrazów najgłębszego poważania

oddany sługa
Jan Dąbrowski

88

Ekscelencyo!

Pospieszam donieść kilka szczegółów, które baron L. przywiózł z Kurska. Mówił z gen. Żelińskim i szeregiem oficerów, którzy są już na wolnej stopie. Okazuje się, że gdy Legiony w początku marca natknęły zaraz na pociągi obsadzone wojskiem, które przyjęły ich salwami — jednocześnie przybył na plac gen. Żeliński, który widząc sytuację polecił się poddać, co wykonano. Skutkiem tego w niewolę dostał się cały prawie korpus. Tylko

bardzo nieliczna garstka wśród niej Weller,
Żymierski i kasa brygady (1/2 mil. koron)
przedarła się jak się zdaje, bo o ich losie
nic oficerowie nie wiedzą. Generała Ziel.
i oficerów z nim aresztowanych wprzód
zaraz w pierwsze Sch.-g. obejście, co
najgorsze. Tam to odebrano im wszystkie
rzeczy, nawet drobiazgi osobiste, złoto
w tym. Generał Z. powiada, że obchodzono
się z nimi, jak z ostatnim drabem. Dopiero
gdy zaprowadzono ich do komendy tej
dywizji sprawy zmieniły się to. Komendantem
jest hr. Apponyi. On i oficerowie węgierscy,
bo to węgierska dywizja, przyjęli ich jak
gentlemanami. Zachwalał pono o specjalnie

podkreślenie tego (Sch. natomiast mówiono że jest to
kolegą obnicał go obelgami.) Razem z trans=
portem, który wysłano do Huszt odtransporto=
wano także 3 panie w tem p. Germanowa.
Opowiada ona, że wszyscy płakali o głodzie.
Dopiero za granicą węgierską zaczęto im
coś dawać na stacjach - a komendant stacji
w Huszt, węgier, zaprosił panie na kolację.
Ludność miejscowa węgierska odnosi się
do nich życzliwie, pamięta r. 1914. Pierwsze
atoli są tam Rusini. Przybycie gen. Kanika
o tyle poprawiło sytuację, że przyznano leg.
wikt nie jeńców, ale szeregowy wojskowy.
Mamiony adw. Szeruckim, którym był kor. J.
zorganizował akcję żywnościową. Zakupiono
cukier, mąkę, wino; zestaw pieniądzy złożono

w porp. Rogalskiego, na ręce którego złożył nawet 10.000 kor. Ks. Kan. Ratkowsky przybyły ze Lwowa.
Oficerowie i żołnierze otwarcie [illegible] ze [illegible] z orderem. Jako winni ugłośnili się Górecki, German, Zapolski i którzy jeszcze. Rozkaz wydał Haller, który twierdził, że Rada reg. poda się do dymisji, że legiony zostaną wycofane w głąb kraju i staną w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
Sytuacja na miejscu przedstawia się tak: w Huszt jest około 3500 ludzi; przetrzymani są pod na[illegible] stopie. Królewiaków (około 500) zgromadzono w pobliżu w ~~[illegible]~~ Taracköz. Sikorski ma być z [illegible] ludzi w Szaldobos, reszta tego ludzi w Talaborfalva. W Bustyaháza zgromadziło się ludzi, którzy mają odejść do kadr austriackich

artylerya (700 ludzi) jest w Szczeklence.
wszystko małe wioski. W ostatniej
n. p. brak jest nawet wody, bo jedyna
studnia jaka tam jest dostarcza 500 litrów
dziennie na 700 ludzi.
Sch. nie pozwolił p. Germanowej na
założenie herbaciarni i zachował się
wobec niej grubiańsko. /„wypuszczona
nie ona lepsze"/
Dwu kapitanów bronią się przed formalnie
Jego Ekscelencji i hr. Tarnowskiego.
Audytorzy, którzy tworzą sąd to Polacy.
Zdaje się przez to liczba oskarżonych będzie
nie wielka. Najważniejszem byłoby,

by, jeśli jest nadzieja ratunku dla
Legionów, utrzymać wszystkich ludzi po kadrach.
Co do akcji humanitarnej, to właściwie
jest przestawienie rzeczy ich natura, a nie
przemysły, bo na umysłu o wielkie rzeczy
trudno, mimo że władze węgierskie
idą na rękę.
Gen. Jabłoński jest bardzo rozżalony
i zgorzkniały; zniechęcony do wszystkiego,
o mało nie płakał. Mógłby już wyjechać
z Węgier, ale nie chce opinii ludzi;
choć ciąży do niej wielki żal. Wogóle
wśród oficerów przygnębienie wielkie.
Trzebaby im dodać ducha. Obecnie

porozumiewać się można swobodnie
ze wszystkimi których przysłano, bo
tym jedynie chodzi względnie umieścić
w mieście. Adw. Dzierżnicki wyjechał do
innych miejscowości, by tam się
zetknąć osobiście z ludźmi.

Donoszę to, co usłyszałem sam od bez.
świadka. Major Mamowski, który tam
bawi i sam Dzierżnicki przywiezie
do wtorku dokładniejsze wiadomości.

Proszę o przyjęcie wyrazów najgłębszej
czci i poważania, pozostając do
usług Jego Ekscelencji

oddany
[signature]

Budapeszt 11/III. 1918

Kremnica 19/VII.

Ekscelencyo!

Z mojej wycieczki archi=
walnej do szeregu naj=
bliższych teraz mi tych
miasteczek ośmielam
się przesłać najpiękniejsze
ukłony i wyrazy głębo=
kiego poważania

oddany Jan Ptaśnik.

Bitter Sándor, Körmöczbánya.

Galicia

KÖRMÖCZBÁNYA 918 JUL 20

MAGYAR KIR. POSTA 10

Jego Ekscelencya
Jaśnie Wielmożny Pan
Prof. Dr. W. L. Jaworski
Kraków
Studencka 14


Körmöczbánya, Vártemplom

BIURO PRASOWE
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO
KRAKÓW

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Proszę uprzejmie o odpowiedź, czy mogę liczyć i dzisiaj na wiadomości dla Warszawy. Jeśliby to było niemożliwe, to zatrzymam Kuryera do jutra – jeśli mowy cesarza nie będzie w popołudniowych dziennikach. Jeśli będzie, to poślę im to przynajmniej – ale w takim razie nie mielibyśmy odezwy aż w poniedziałek.

Łączę wyrazy głębokiego poważania

Jan Dąbrowski

o przesłanie wypisów z głębokiej 94
[illegible]
odesłany stąd

DR. JAN DĄBROWSKI

10/V

Ekscelencjo!

Otrzymałem prośbę o zabranie
do Krakowa listu, którego ze względu
na treść nie chcę wysyłać pocztą i
proszę zapytanie Jego Ekscelencji
o łaskawe przesłanie jego treści.
Referat wysłałem. Proszę

1327

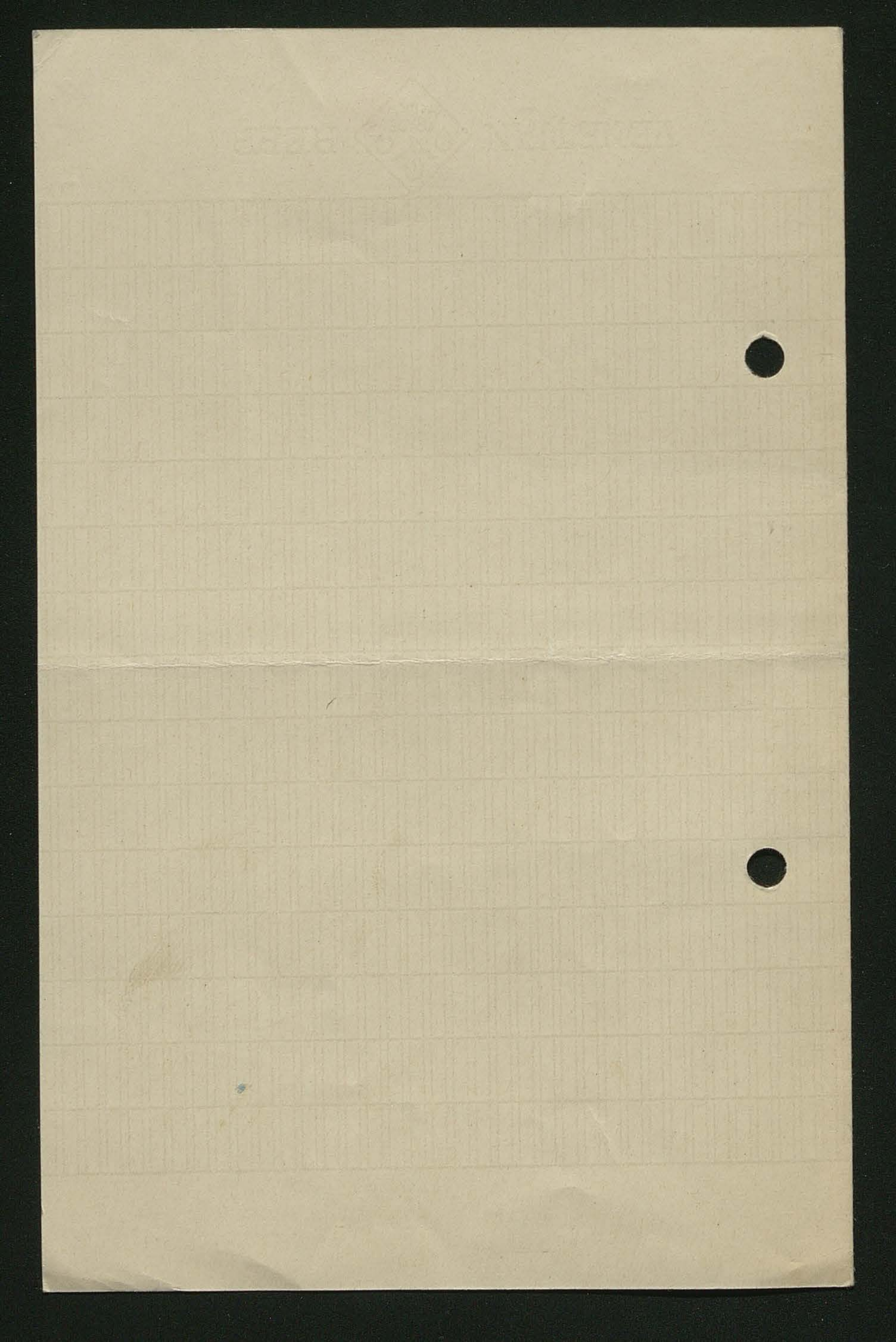
35

Kraków, d. 17. X 1915

Jaśnie Wielmożny
Panie Prezesie!

Najuprzejmiej proszę mię mieć za wytłomaczonego — iż z powodów niespodziewanych nie będę mógł dziś służyć JW Panu Prezesowi. Wobec tego będę miał zaszczyt zgłosić się jutro przedpołudniem do Biura N. K. N. celem — jeśli to będzie dogodnem JW Prezesowi — oznaczenia godziny konferencyi. Łącząc wyrazy czci i poważania — pozostaję powolnym sługą

Marjan Dąbrowski



97

60 f

JWPani Prezesie! Uprzejmie zawiadamiam, że akcja zapomogowa ze strony naczelnego Komitetu ratunkowego w Krol. pol. odbywać się będzie bez udziału delegatów N.K.N., ponieważ P.P. delegaci Komitetu naczelnego, bawiąc w Piotrkowie wręczyli pieniądze (12.000 Kor.) c. i k. Komendzie obwodowej. P.p. delegaci Kom. naczelnego (Ks. Lubomirski, hr. Szechenyi i Flandrak) nie informowali się o nic delegatów N.K.N. i ich do współdziałania nie wciągnęli wobec czego delegaci N.K.N. są zupełnie z tej akcji wykluczeni.

Jak to pracę naszą osłabi, nie potrzebuję chyba objaśniać.

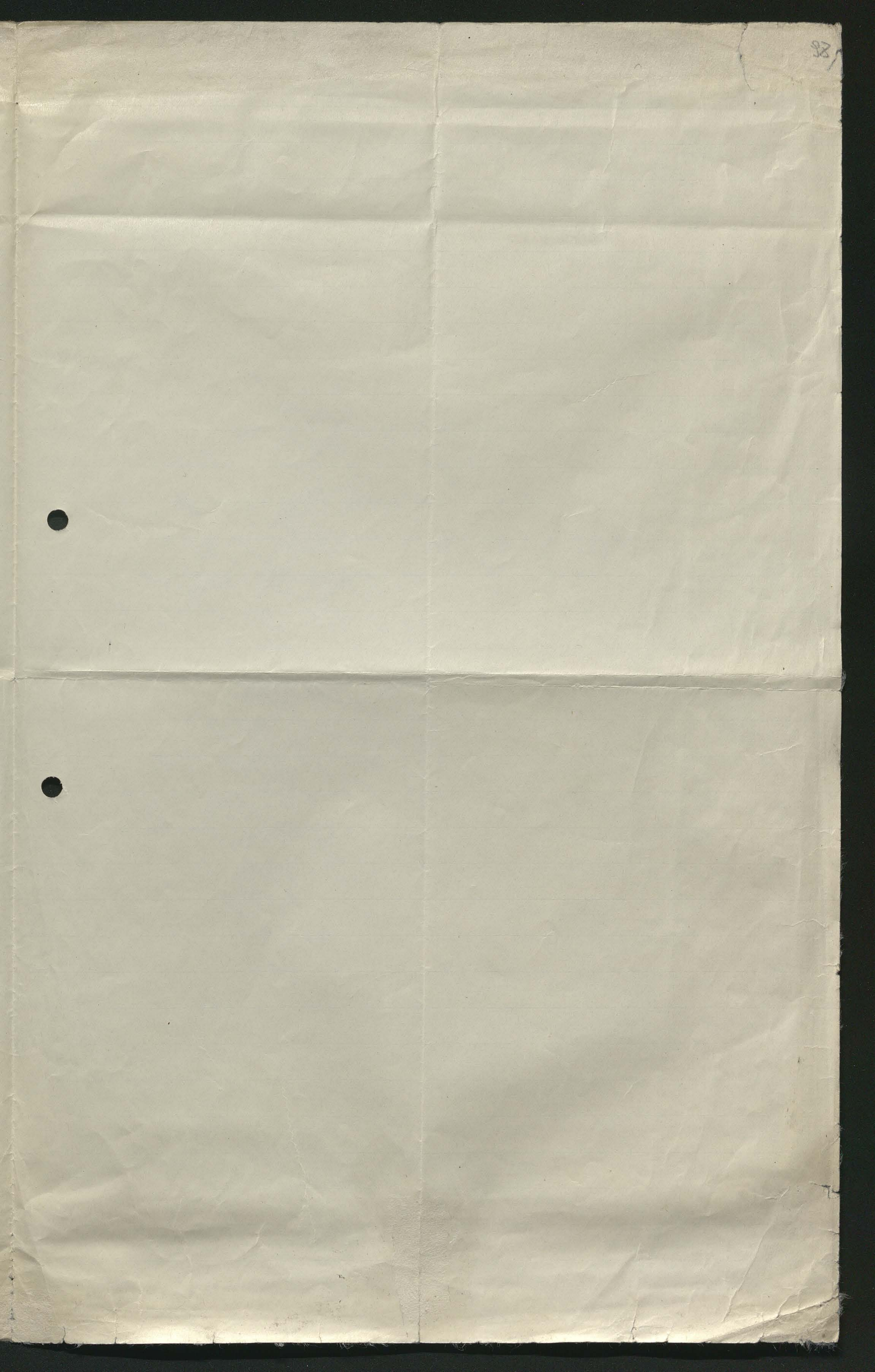
W Piotrkowie i okolicy (a także w Radomsku) biorą obecnie ludzi do robót ziemnych, a ponieważ biorą się przy pomocy żandarmów i żołnierzy gdzie kogo złapią – więc ludzie od l. 18 do 40 nie pokazują się na ulicy, i chowają się po strychach i piwnicach a chłopi nawet do miasta nie zaglądają. Wywołuje to strach i depresję, zwłaszcza z powodu z tem związanych plotek – więc akcja publiczna trochę osłabła. Przytem chłopi są zajęci robotami polnemi.

Proszę uprzejmie o wyrobienie delegatom N.K.N. miejsca w powiatowych Komitetach Rockefellerowskich, które dopiero gdzieś za miesiąc zaczną działać, bo jak nas i z tej akcji wykluczą, stracimy dużą podstawę działania.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Jan Dzierżan

Piotrków dn. 28/4 1915



Piotrków dnia 27/II 1915.

ul. Kaliska l. 36/I.

285

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Przesyłam obecnie zasady „Konstytucji wojskowej" dla kolektu pol. „Klonowicz-nę" wprowadzoną w życie. Od dokumentu ten jest N. K. N. znany – to którą on z mojej strony sporniony, o ile zaś nie – polecam go Pańskiemu przestudyowaniu. Złota jego i tendencye są zbyt wyraźne, aby je interpretować. O ile by go można niewiernie – to należy bracie przed-stawiać na tych miast.

Dokument ten otrzymałem drogą prywatną i poufnie proszę.

Do tego listu instrukcya

a.d.H.

Z pracy mojej nadesłałem przysposobienie - resztę dopełnię po odbyciu szeregu zebrań na wsi.

Życzę owocnej pracy i pozostaję z wyrazami wysokiego szacunku

Jan Dębski

Lublin 14/12 1916.

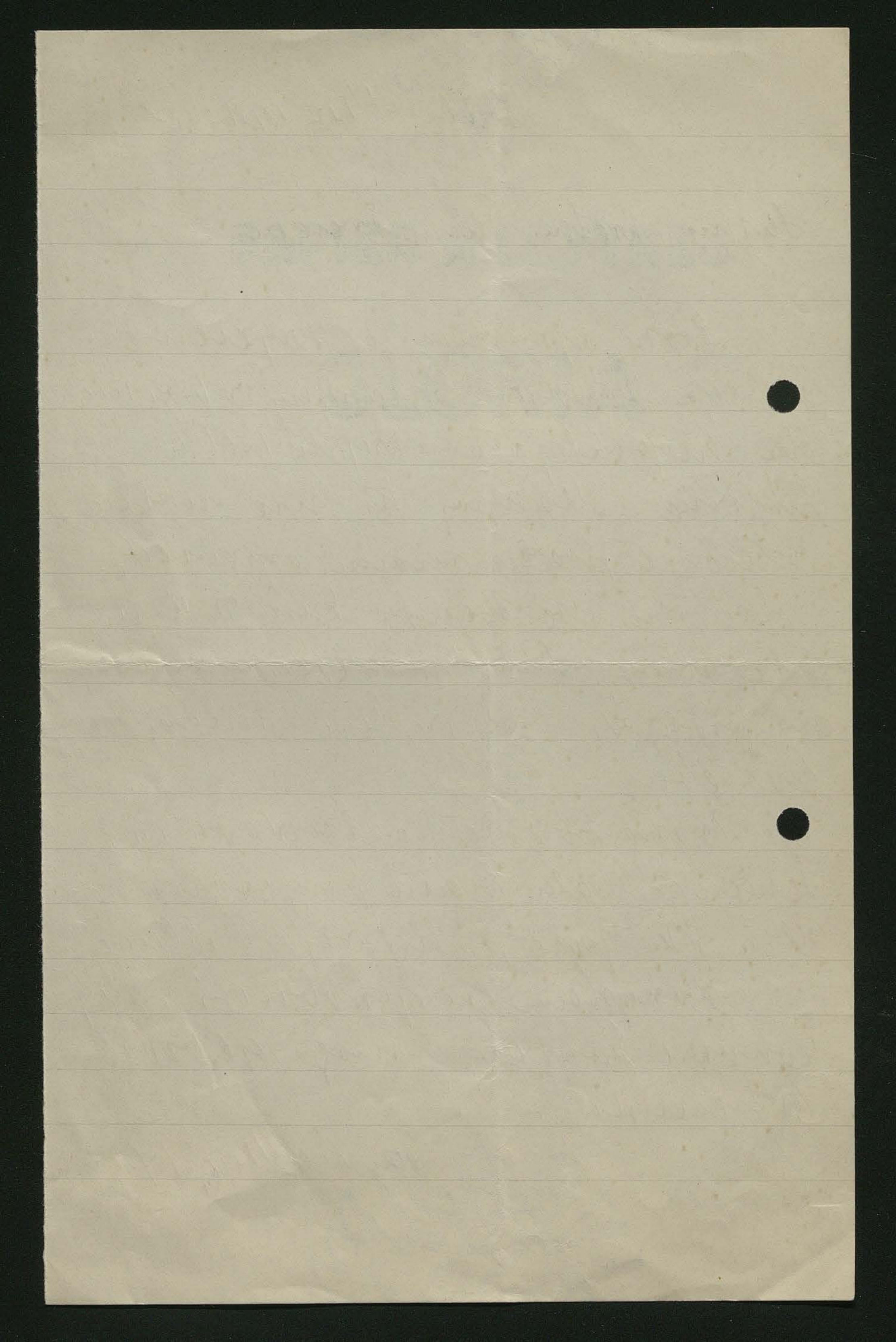
Jaśnie Wielm. Panie Prezesie!

Proszę uprzejmie o pożyczenie jakiejś polskiej maszyny do pisania dla Inspektoratu Szkolnictwa Pol. w Lublinie. Maszyny tu nie można dostać, a pracy mam ogromnie. Wobec tego, że agendy biur N.K.N. stąd wnet będą zwinięte – maszyna pisząca może być mniej potrzebną.

Proszę również o łaskawą interwencję, aby nam przysłano kilka Nru Gazety Ludowej w Lublinie.

Korzystam ze sposobności, aby ponowić wyrazy mego głębokiego szacunku –

Jan Dąbski posł.



1765

101

Lwów 16/1 916.

ul. 24 Listopada L. 89.

JWy Pani Prezesowo!

Wobec ogłoszonego w dziennikach wystąpienia Socjalistów z Koła polskiego, wydaje się sprawa członków Naczelnego Komitetu powiększenia załatwioną. Proszę pozwolić, że złożę w Pani ręce wyraz zadowolenia, bo mi wiadomo, że to Pani Prezesowej praca.. Proszę przyjąć wyraz poważania

[illegible]

H. Dąmbski
Lwów ul. 29 Listopada 289

Że [illegible].
Wyrazy poważania –
H. Dąmbski

KAISERLICH KÖNIGLICHE POST
5 HELLER 5

JWny P. Profesor i Prezes
Władysław Leopold Jaworski
w Krakowie
Studencka 28.

8/5 916.

Wielmożny Panie Prezesie! Dziś dowiedziałem się że pociąg wychodzący z Krakowa wieczór staje we Lwowie – dopiero dnia następnego popołudniu. To uniemożliwia bytność na posiedzeniu Komitetu N.K.N. popołudniu, bo trzeba nocować i dzień następny tracić. Dlatego zwracam się z prośbą czyby, następne posiedzenia mogły odbywać się – Poniedziałki rano zamiast popołudniu. Gdyby Pan Prezes mógł tak urządzić proszę o telegram Lwów ul. 29 listopada 89 – Przepraszam

27/6.925

104

Wielmożny Panie Prezesie!

Niestety nie mogę się stawić na posiedzenie, bo na dworcu czeka na mnie Jan [illegible] i może zrobiłbym Mu wielką przykrość gdybym się na śniadanie nie stawił.

Za to proszę Pana Stanisława Dzieduszyckiego aby był na posiedzeniu i On mój głos zastąpi.

Proszę przyjąć wyraz poważania

Aleksander [illegible]

5/12/1916 106

Die Daten im ... lichen Eingange der mittels Typ... pparates ausgefertigten Teleg... bedeuten: 1. den Namen des ... amtes, 2. die Aufgabenumme... Wortzahl (even... in Bruchf... den Monatstag 5. die Stun... nd Minute der Au...

Gattung: ....

Eingangsnummer: 01108

Die Telegraphenverwaltung übernimm... hinsichtlich der ihr zur Beförderu... oder Bestellung übergebenen Telegram... keine wie immer geartete Verantwortu...

.- drg .- krakau golebia prezes jaworek .-

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....

am ....191... um ... Uhr ... M. ... Mitt.

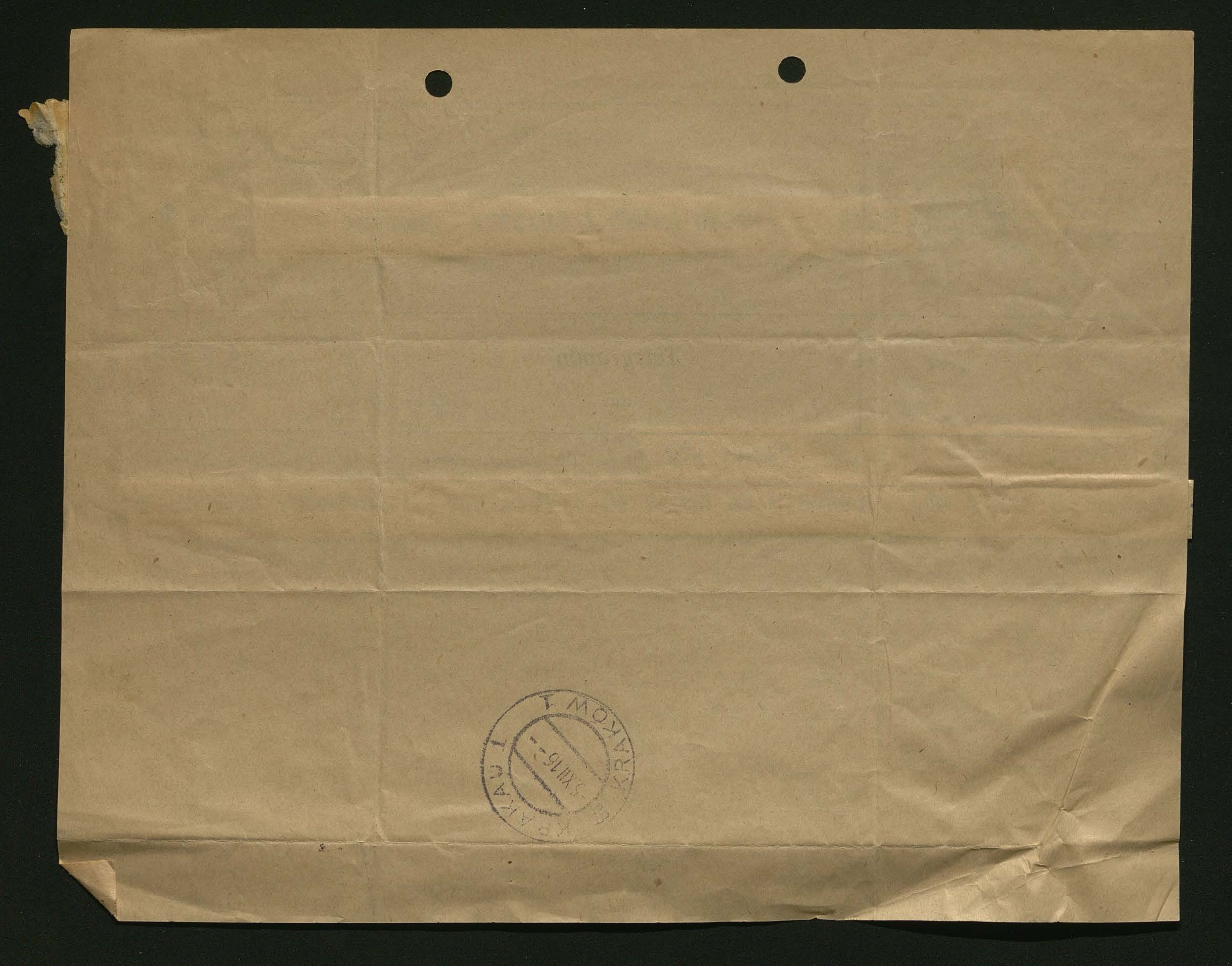
durch: ....

279, 5/XII, MVSKI

lemberg 1.-615 15 6.-30- nzens lbg (W .... Ch ....) aufgegeben am ....191... um ... Uhr ... M. .... Mittag.

prosze umiescie moj ; podpis na depesz do sikoskiego aleksander dambski +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)


KRAKAU 1
KRAKÓW 1
5.XII.16

odpow. Okr.
1/2 Hupka

107

Biała 5/8 916

Wydział krajowy

Kochany Leopoldzie!

Dzisiaj dostałem Twoje pismo w sprawie biura pośrednictwa pracy dla inwalid. legionistów przy departamencie opieki N. K. N. — Będę 11go m. widział się w Katowicach z radcą namiestnictwa Bonikowskim, który ma referat pośrednictwa pracy dla inwalidów — i naturalnie jak najgoręcej postawię tę sprawę, by biuro wasze dostało te same prawa — a bardzo bym pragnął wydatniejsze środki [illegible] niż biura pośrednictwa krajowe, które mają pośrednictwo pracy dla inwalidów prowadzić. Gdyby jakieś względy formalistyczne na zewnętrzną jednolitość organizacji zostały wysunięte jako przeszkoda — niewątpliwie, że znajdzie się forma, która bez tamowania waszej pełnej swobody działania — takiemu wymogowi podoła odpowiednio. Naturalnie bez poprzedniego porozumienia się z Tobą i z Hupką — nigdy w tym kierunku się nie zaangażuję. Jedno zdaje mi się już z góry nie tylko jako możliwe — ale jako dobre — to wzajemna wymiana między biurami krajowemi a biurem departamentu opieki wolnych miejsc pracy i poszukujących —

Serdeczne pozdrowienia ślę

Twój Stan. Dąmbski

P. [illegible]

109

Biała 16/8 916

Wydział krajowy

Kochany Leopoldzie

Z radcą Braunerem mówiłem o sprawie biura pośrednictwa pracy dla legionistów po dep. opieki W.K.N. w Krakowie 12go b.m. Miałem zna-leźć Ciebie w biurze W.K.N. – z powodu Twego wyjazdu do Warszawy nie mogłem osobnie zdać Ci relacji z rozmowy z Braunerem – dlatego czynię to piśmiennie –

Radca Brauner jest dla sprawy biura pośrednictwa pracy W.K.N. – i subwencji dla tego biura jak najżyczliwiej usposobiony – Przypuszcza, że moment ujednolitości organizacji pośrednictwa pracy dla inwalidów będzie w kołach urzędowych wiedeńskich podniesiony – Na tę ewentualność chce wiedzieć – i Ty mnie to napisz-bo będę z radcą Braunerem tu w Białej widywał się widział – czy dla W.K.N. byłoby do przyjęcia, by biuro pośrednictwa pracy inwalidów legionistów należało formalnie charakter jednego z biur państwowego pośrednictwa

pracy dla inwalidów — zarazem został przyznanie krajowemu Związ. pośrednictwa centralnemu istniejącemu przy wydziale wojskowym — prawa kontroli nad tem Związ. — Kontrola nie musiała być de facto wykonywana — i samodzielność drugiej wydział Związ. W.K.N. w zupełności zostawiony — sprawozdania musiały krajowe Związ centralne dostawać. Wniosek na uważanie Związ pośrednictwa W.K.N. w organizacji pośrednictwa pracy dla inwalidów i przyznanie mu rządowej subwencji — został pozostawiony na uboczu, choć dla podobnego Związ pośrednictwa dla inwalidów jest otworzony i którego pośrednictwo ma się niebawem zbyć —

Oczekuję odpowiedzi i przesyłam serdeczne pozdrowienia

Twój

Jan Janulatis

111

12690

Die Daten im dienstlichen Eingange der [mi]ttels Typendruckapparates ausgefer[tig]ten Telegramme bedeuten: 1. den [Na]men des Aufgabeamtes, 2. die Auf[ga]benummer, 3. die Wortzahl (eventuell [in] Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

ekscelencja jaworski naczelny
komitet narodowy krakow =

Telegraphenverw[altung übernimmt hi]nsichtlich der ihr [...] Bestellung über[gebenen T]elegramme [...] wie immer gea[rtete Verant]wortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...

am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.

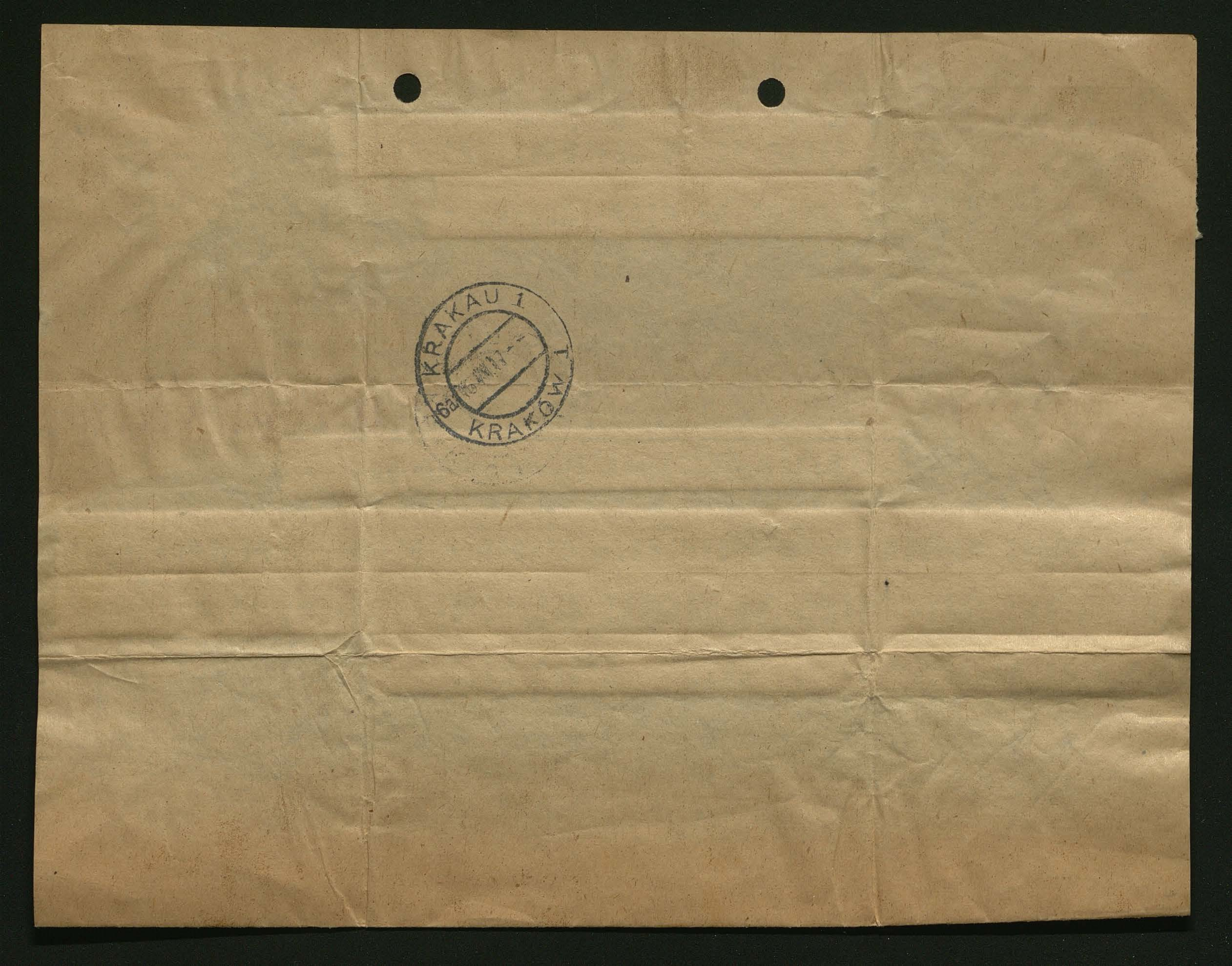
durch ... 16/7 481 WIKTOR

=" biala gl 1691 26 16 6 20 hns =

... Uhr ... M. ... Mittag.

dodatkowo wyjasniam ze pozwolenie tygodnia opieki legionowej juz
udzielono jednak skutkiem usterki manipulacji nie wyslano sprawe
kazalem naprawic przypilnuje = decykiewicz ='

Kołobia 20



KRAKAU 1
KRAKÓW

560 Dębowski

112

Bona 22/IV 1915

Jaśnie Wielmożny Panie

Prezesie!

Pozwalam sobie najgoręcej polecić do życzliwego względu i łaskawego uwzględnienia sprawę brata Jerzego, którą przedstawi JW Panu wielce zasłużony i znakomicie pracujący dla naszego szkolnictwa w Czechach, który

Inspektora szkół, p. Radcę Tadeusza

Sewicki, przyjmie wiedział mi tylko

będzie skuteczniej dopełni, przedstawi

rodziców, które przystąpią na bo

panie swej prośby

Z wyrazami wysokiego szacunku

JW Pana Prezesa

oddany sługa

[illegible]

114

Krynica, pod Witką

Ekscelencyo!

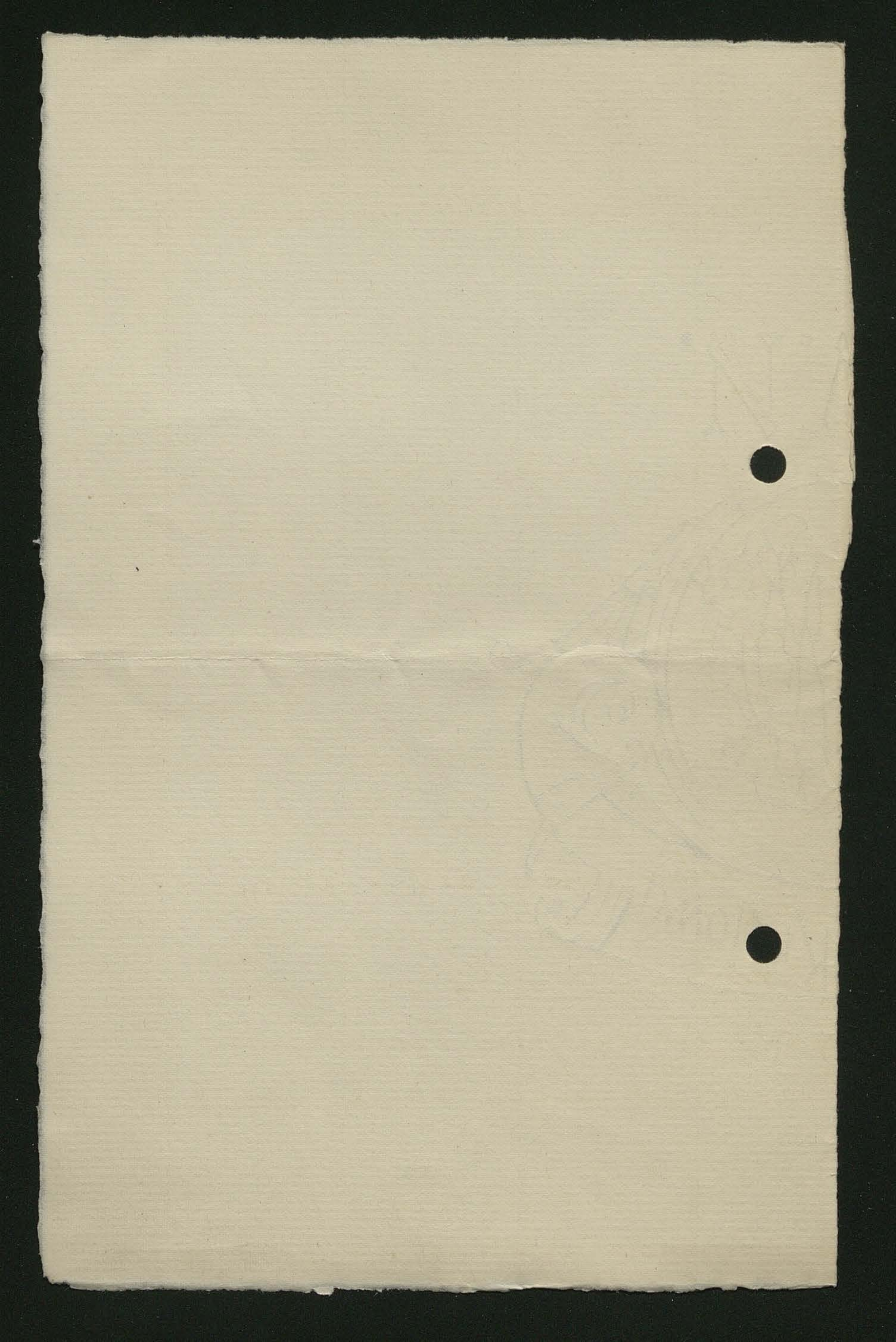
Za Postem nadesłanie mi cennych publikacyi Naczelnego Komitetu Narodowego bardzo wdzięczny, śpieszę złożyć serdeczne podziękowanie.

Żałuję, iż zapowiedziane przez Pana Prezesa przybycie tu Ekscelencyi doznało opóźnienia a termin nadszedł, ja mam Krynicę opuścić.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania, z jakiem się kreślę

Ekscelencyi oddany

[illegible]



 115

Z.F.

DEPARTAMENT STANU

WARSZAWA,

DN. 23 październ. 1918 R.

№ P/1935/18

Ekscelencjo!

Załączając przy niniejszym odpis listu jaki równocześnie wysyłamy do Komisji Wykonawczej N.K.N. pozwalamy sobie najgoręcej prosić Ekscelencję o łaskawe poparcie starań Departamentu Stanu, aby zbiory N.K.N., stanowiące nieoszacowany materjał historyczny przekazane zostały przez Komisję Wykonawczą w całości Rządowi Polskiemu i aby w obecnej chwili bez dalszej zwłoki i straty czasu mogły być wyzyskane do celów kongresu pokojowego.

Departament Stanu wyraża nadzieję że Ekscelencja w uznaniu doniosłości tej sprawy na odnośną wiążącą uchwałę Komisji Wykonawczej wpływem Swoim zaważyć zechce, łączymy zgóry podziękowanie.

Dyrektor Departamentu:

Rasinski

DEPARTAMENT STANU

Szef Wydziału:

H. Grady

Do

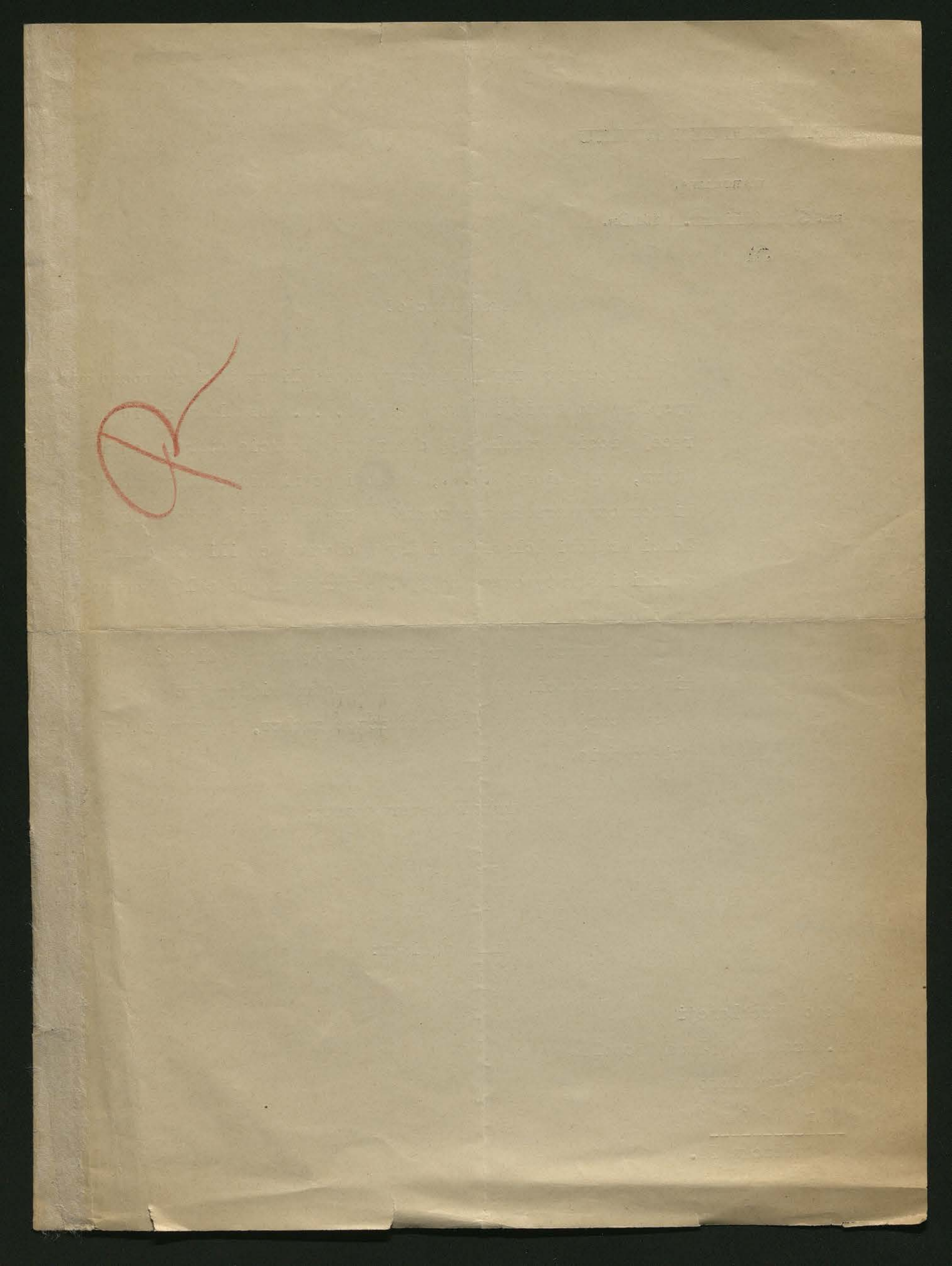
Jego Ekscelencji

prof. Dra Władysława Leopolda

Jaworskiego

K r a k ó w

Studencka I4.



116

Warszawa 4 paźdz.

[1915]

Szanowny Panie Prezesie

Spieszę odpowiedzieć na łaskawe pismo Sz. Pana z dnia 1/X-15 doręczone mnie przez Panią Klemensiewicz. Co się tyczy funduszów przesyłanych z Ameryki, to wyjaśniałam jej ustnie, a obecnie stwierdzam to piśmiennie. Że K.O.N. postanowił pieniądze te przesłać na ręce brygadjera Piłsudzkiego jako wyraziciela sprawy Legjonowej dla całej Polski: Wybrano tę formę jako

najbardziej odpowiednią do nastrojów i intencji tej części emigracji, która się grupuje jako ruch niepodległościowy przy K. O. N. Fundusze te są zresztą stosunkowo niewielkie. Co się tyczy delegacji N.K.N. wysłanej do Ameryki, to zaszło nieporozumienie – ja sądziłem jeszcze w listopadzie, że delegacja ta jedzie do Ameryki, aby wyrobić poparcie moralne i polityczne dla działalności N.K.N.

wśród emigracji amery-
kańskiej. Jeśli zadania
delegaci, mam nadzieję,
wywiązali się jaknajlepiej.
Gdybym był wiedział, że
z tem wyjazdem połączone
są nadzieje jakichś poważ-
niejszych zysków finan-
sowych byłbym odrazu
uprzedził szanownych
panów, że widoki na nie
były z góry przewidziane
- t.j. smutne rozczarowanie.
Obecnie rozwinięto tam
działalność bardzo silną
działalność militarną,
której zadaniem

zawiek poczytania tem
sił, pieniędzy. Aby za-
kończyć, ze strony finansowej
panów delegatów do
Ameryki, to K.O.N. za
ich tam pobyt i działal-
ność wydał zapewne
znacznie więcej, niż K.N.P.
i zapewne wdzięczny jest
im za ich pracę nad
wyrobieniem nastroju i
dopomożenie mu w pracy
w trudnych warunkach
amerykańskich. Piszę
z całą otwartością, aby pa-
Panowie ~~w~~ swoich obli-
czeniach nie zawiedli

Na bardziej wydatną pomoc amerykańskiej emigracyi liczyć nie podobna. Ale zwracam się z gorącą prośbą do Szanownego Pana Prezesa, aby nie została zapoznana rola Ameryki i usługi jakie ona może nam oddać przy zawieraniu pokoju i jeśli z tego punktu traktować sprawę, powinniśmy nie szczędzić ofiar na działalność

w Ameryce. Jest to
kraj neutralny, kądy,
gdzie polacy mogą
mieć wpływ na rząd,
a w dodatku państwo,
które musi odegrać
pierwszorzędną rolę
ponad inne neutralne
kraje, jako bezpośrednio
zainteresowane w
rozwiązaniu kwestyi
morskiej i bardzo
być może, na co szcze-
gólny kładą nacisk
mogące mieć wpływy

113

interes swobody na
morzu z niemcami
przeciwko monopolowi
anglii na wodach
światowych, wtedy
będą zapomniane
i hustanie i inne nie-
porozumienia a wystąpi
rywalizacya na morzu
ameryki z anglią, która
była jeszcze przed wojną.
Washington będzie odgry-
wał poważną rolę i
dla jego pozyskania
i wytłomaczenia

sprawy polskiej nie powinniśmy
żałować ofiar i kto wie
czy nie będzie potrzebne
posłać do Ameryki
wytrawnego człowieka
zawczasu, aby sprawę
naszą przygotował tam,
gdzie oprócz rządu amery-
kańskiego znajdują się
obecnie przedstawiciele
dyplomatyczni wszystkich
państw. Upraszam
szanownego Pana Prezesa
o rozważenie tej sprawy
i jeśli uzna ważność
posłannictwa tego, aby

się zechciał zawczasu
rozejrzeć za odpowiednim
człowiekiem w Polsce, któ-
remu by można, tą
zdaniem moim nadzwy-
czaj ważną misję powierzyć.
Komitet Obrony Narodowej
co może to uczyni w miarę
swych sił i środków
finansowych. Gdyby
się ktoś z ramienia N.K.N.
w najbliższej przyszłości
z Warszawy udał tam
spotka ze strony K.O.N.
życzliwe przyjęcie i wszelką
pomoc tak samo jak

spotkali delegaci, wysłani w celu wzmocnienia opinii niepodległościowej i antyrosyjskiej w Ameryce.

Co się tyczy wysłania ochotników do brygady Piłsudzkiego - to jest to tylko demonstracya, która K.O.N. bardzo drogo kosztuje, a która jest pokrywana ze specjalnych funduszów na ten cel zbieranych wysyłanych z odpowiednią kwotą i stających się

tylko w wyjątkowych
wypadkach obciążeniu
tutaj, o ile ma się
rozumieć przez naszą
organizację są wysłani
K.O.M. Chętnie ponoś
konta ołosy dużo o ile
wysoła ludzi zaopatruje
ich w pieniądze na drogę
i ubranie odpowiednie.
Aby nie było nadużyć
postałem często do
ameryki, z którymi
mają się zapoznać
nie się powołujących przy
podawaniu adresy

Przykro mnie to nadzwyczaj-
nie spotkałem się z wy-
mówkami od Pana
Stanewskiego na te
konta, które wynikają
z przetrzymywania zbyt
długiego ochotników
w Kopenhadze, jeśli
porównam z kontami
jakie departament ma
wojskowy z powodu
werbunku, gdyż cyfry
te znam. W każdym
razie przedstawię tę
sprawę do K.O.N. i
poproszę, aby lepiej w pieniądze
zaopatrzali ludzi na

4

122

drogą lub raczej ich
nie zastali w całe.
Dpt. Wojskowy przysłał
mnie rachunek na
500 koron, pan prezes
pisze o wystawieniu 10,000
koron. Sądzę, że będą
to w Ameryce cyfry tak
przerażające, że poskutkują
szczególnie, że tak mało
ludzi wyjechało i 3/4 z
nich przyjechało do
Krakowa, Oświęcimia
czy Piotrkowa, i ~~jeszcze~~
zapasem gotówki

Zupełnie podzielam
zdanie pana Prezesa,
że powinniśmy uwzględni
fundusz N.K.N. i bardzo
o nie się troskać, tem
bardziej, jak widzę [illegible]
ustawanie cały
szereg ludzi w naszem
społeczeństwie pracują-
cych dla idei legiono-
wej bez wszelkiej pomocy
finansowej, która
by im ułatwiała
pracę, gdyż żyły

123

większe zasoby finansowe i czyniłoby tę pracę więcej wydajną.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

Al. Dębski

P. S. Od Pana Artura Hausnera nie otrzymałem dotąd listu, informującego o rezultatach pracy w Ameryce

1254

Absender Dr B. Diamand Berlin-Wilmersdorf Holsteinische Str. 31.

124

Eingedenk unserer vorgestrigen Unterredung erlaube ich mir von der ersten Etappe meiner Ostreise Ihnen mit der umstehenden Momentaufnahme aus dem kurzen Aufenthalte der Russen in Insterburg meine besten Grüsse zu entbieten

Ihr
ganz ergebener
B. Diamand

Verlag R. Gottwaldt, Insterburg

6719

INSTERBURG 14.5.15.2-3N.

5

DEUTSCHES REICH

Sr Hochgeboren Herrn
Präsidenten
Dr Ritter von Jaworski
in
Wien
Neuthorgasse 9. II Stock

15 4708



Insterburg.

1. General Rennenkampf
2. Großfürst Nicolai

nehmen den Parademarsch ab.

125

Wiedeń 30 stycznia 1918

Ekscelencyo!

Jak Plato przytłumił skiełki szmeru, zbyt głośnych sąsiadów, tak nadają się, załączone tu papierosy, do przygłuszenia potrzeby palenia tytoniu.

Zdarza się czasem że niektóre drzewa w jesieni, drugi raz kwitną, i potrzeba wówczas dość silnych przymrozków, by, to kilku promieniami słonecznego ciepła wywabione kwiecie

zastygło, spadło. W naszym klimacie jest jesienny kwiat oznaką zapasu sił życiowych i czasem potrzeba Platona by powstrzymał rozigraną krew, od zawiązku tego kwiecia.

Nie jestem zwolennikiem poważnej wstrzemięźliwości, ale w czasach w których żyjemy, potrzeba się powoli wyrzec wszystkiego, co nam jest miłe, nawet palenia tytoniu. Papierosy te ułatwią twą jakością najpewniej odzwyczajenie od palenia, to też śmiem prosić,

by Ekscelencya raczył przyjąć ten skromny dowód pamięci.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

Waszej Ekscelencyi

szczerze oddany

Bernard Diamand

127

346

Innsbruck 8 września 1915
Falkstrasse 19.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

W załączeniu przesyłam w myśl danego mi zlecenia spisane memoryały. Nie wiem czy spełnią odpowiednią intencyą, gdyż nie brałem udziału w obradach i opieram się jedynie na użyczonych mi niezupełnych sprawozdaniach departamentu organizacyjnego.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

[illegible]

128

Dr. Herman Diamand

Wiedeń 30. kwietnia 1918
Lerchenfelderstr. 78 drzwi 10.

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

582

Za udzielone mi wyjaśnienia uprzejmie dziękuję. Uznaję że wobec tego stanu rzeczy postępowanie JW Pana i p. hr. Michałowskiego było najzupełniej uzasadnione i innem być niemogło.

Klub polskich posłów socyalistycznych, stanowiący na czas wojny zarząd stronnictwa wydelegował mnie do Naczem, w miejsce p. Hausnera, uchwałą powziętą na posiedzeniu

otrzymałem w czasie ostatniego zjazdu Wilczan, uchwałą ogłoszoną przed około dwoma tygodniami w Napiedzie, powtórzoną w dzisiejszem Echu.
Wobec tego wątpić nie mogłem, że urzędowe zawiadomienie Prezydium WKnaem nastąpiło w należytym czasie i to tem bardziej, że wczoraj jeszcze oświadczył mi poseł Łaszyński z polecenia i imieniem Jwbcena Brzeszo, że nie zostałem wezwany na posiedzenie komisji wykonawczej, jedynie przez nieuwagę.
Nie znając ustawy i zwyczajów WKnaem proszę o powiadomienie; czy mimo że

128

przez wydelegowanie mnie ~~jako~~ do Wkomu
nastąpiło ~~powiększenie~~ ilości w niem miejsc mego
stronnictwa ~~w Wkomie~~, rozporządzać
moich funkcyj, jako członka Wkomu
zależnem jest od uchwały pełnego
Wkomu?

Zbyteczną może jest uwaga, że
niemiły epizod nie ustępuje, a po
udzielonych mi wyjaśnieniach i ustąpić
nie może, na gotowość moją oddawania
Wkomowi wszelkich usług w miarę mych
możności i zdolności.

Nie czekając wyjaśnień wziąłem udział
w posiedzeniu komisji prawnego w sprawie
żydowskiej i kontynuowałem starania

o wydanie w tej sprawie odezwy polityków żydowskich. Ustalenie tekstu odezwy ma nastąpić dzisiaj popołudniu. O wyniku nieomieszkam powiadomić JW. Pana. Odpisu projektu mego zarazem przedłożyć nie mogę, ze względu, że powielanie trwało do wczoraj wieczorem, a odpisy wymagają gruntownej korekty.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Herman Diamand

Innsbruck Gänsbacherstrasse 4 130

Dr. Herman Diamant

9 maja 1915.

647

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Łaskawe pismo wraz z zatwierdzonymi odezwami otrzymałem dzisiaj. Bez zwłoki napisałem kol. Löwensteinowi o sposobach ogłoszenia odezwy i podpisach. Dzisiaj jeszcze jadę do Wiednia, jutro pomówię z Löwensteinem i może jutro pojut. będę mógł Panu Prezesowi zakomunikować szczegółowy projekt sposobu publikacyi nowej odezwy. Proponowałem Löwensteinowi by uprosić Pana Prezesa o umieszczenie odezwy w najbliższym numerze Polen i tego samego dnia ogłosić ją w pismach wiedeńskich codziennych

począwszy przedtem starania by pisma ogłoszenia całego brzmienia nie odmówiły.

Wróciwszy do Wiednia zasięgnę informacyi co do sposobu pozyskania pism zagranicznych dla ogłoszenia naszej odezwy.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Hermann Diamand

We Wiedniu zamieszkam w hotelu Höller VIII Burggasse 4.

132

Dr. Herman Diamand

Innsbruck 20. maja 1915.

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Wczoraj złożyłem na ręce kolegi Daszyńskiego deklaracyę podpisaną narazie przez 7. posłów. Panowie Dr. Aszkenaze i Dr. Loewenstein zajmują się zebraniem dalszych podpisów których razem ma być około dwódziestu. Ze względu, ~~ze względu~~ że umysły zajęte są teraz zajęte sprawą włoską do tego stopnia, że deklaracya teraz przeszłaby bez wrażenia i minęłaby celu podpisani na deklaracyi są zdania, że ogłoszenie należałoby wstrzymać do chwili w której można się spodziewać, że potrafi ona zwrócić na siebie uwagę sfer, dla których została przeznaczona. Panowie Aszkenaze i Löwenstein gotowi co do czasu i sposobu ogłoszenia wejść w porozumienie z JWPanem.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

Herman Diamand

956 134

Wiedeń 23 lipca 1915.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Przedwczoraj byłem w Krakowie pragnąc podzielić się z JWPanem wrażeniami odniesionymi we Lwowie jakoteż poczynić parę uwag co do postępowania delegatów N.K.N. we Lwowie. Poinformowano mnie w biurze krakowskim że zastanę JWPana w czwartek we Wiedniu przyjechałem więc do Wiednia, niestety po wyjeździe JWPana do Krakowa. W Krakowie nie zastałem nikogo z kim bym mógł o tych sprawach pomówić, od pani Golińskiej Dorzyńskiej dowiedziałem się jednak o zmianach zaszłych w komisyi gospodarczej jakoteż

mających się powziąć postanowień, w których współdziałać uważam za niestosowne, wobec czego zapowiedziałem panu G.-D. moje wystąpienie z komisji gospodarczej a o postanowieniu tem zniweczyłem zawiadomieniem pobranu Szczesna. Zawiadomienie uważam za konieczne ze względu na funkcye ~~zastępcy~~ przewodniczącego pełnione przezemnie w tym czasie w dwóch podkomisyach.

Żałuję bardzo że mimo usiłowań nie mogłem się spotkać z pobranem a tylko wczoraj pragnąłem się dowiedzieć czegoś a niejedno chciałem wyjaśnić.

W sobotę wyjeżdżam do Innsbrucku gdzie zabawię kilka dni poczem wrócę

na dzień do Wiednia, zabawię kilka godzin w Krakowie, by z końcem przyszłego tygodnia, po przebyciu szczepienia anticholerycznego wrócić do Lwowa. Adres mój w Innsbrucku: Innsbruck-Hötting Sonnenstrasse 10, we Wiedniu: Hotel Höller w Krakowie zgłoszę się do biura Naczeln.

~~Adresy~~ podaję by mnie eventualne dyspozycye Szanownego osiągnąć mogły

Proszę Szanowny Pan przyjąć wyrazy szczerego poważania

Hermann Diamand

136

Dr. HERMAN DIAMAND
Poseł do Rady Państwa
Lwów, Milkowskiego 11.

Wiedeń 22. września 1915.

1238

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Przysłane mi łaskawie do załatwienia pismo zawiera projekt tak daleko idący, tak szeroki i mądry, że obawiam się, że w Austryi wykonany nie będzie. Repatryowanie jeńców Polaków wywołać by powinno burzę entuzyazmu dla państw centralnych w Królestwie, od razu najplastyczniej unaoczniłoby różnicę między administracyą Europy a Azyi. Taki czyn wyprzedzić by musiała praca przygotowawcza w obozach, przez nas

w grudniu r. z. zainicyowana ale
przez rząd uniemożebniona.
Dzisiaj i my wiemy o ile jeniec
Polak, związany jeszcze przysięgą
żołnierską rosyjską, bez szkody
dla celów wojennych naszych, mógłby
wrócić do swego domu, bez dozoru
zupełnie wolny.
Rzecz jest za wielka aniżeli pojedynczy
poseł mógłby skuteczną u rządu posiąść
inicyatywę, myśl jednak w swej postaci
wielka. Należałoby sprawę dokładnie
zbadać i obmyśleć, aby znaleźć formę
dla jej zrealizowania. Bez zgody Niemiec
i Austryi jeńców wojennych uwolnić

137

nie może.
Jeńcy piszą że pracują za „ujdowan"
wynagrodzeniem". Czyż by nie można
się zwrócić do organizacyj rolniczych,
tak solidarnie walczących o wydobycie
jak najpiękniejszego odszkodowania, za
szkody wojenne, ciesząc się wyjątkowo
wysokimi cenami płodów rolnych, by
w odruchu narodowej wspólnoty z
jeńcami Polakami pracującymi na
ich ziemi, odpowiednią płacą, dobrą
i dostateczną żywnością, troskliwą
opieką, zasilili w jeńcach wiarę i
pracę wśród swoich i dla swoich i złagodzili
tęsknotę za własnym ogniskiem.
Możnaby też zorganizować służbę informacyjną

Dostarczając jeńcom wiadomości
o ich rodzinach i gospodarstwach,
można by uchronić może nie-
by gospodarstwa ich „opuszczone" nie
były.

O ile JKtBm byś robić tego użytek
można by wypracować do urzędu
pismo o tej sprawie, a przedtem
może porozumieć się co do szczegółów.
Nie otrzymawszy zaproszenia do
powrotu do Krakowa, jadę dzisiaj do
mojej rodziny do Innsbrucku, by w
poniedziałek wrócić do Wiednia po
załatwienie mej prośby o pozwolenie wyjazdu
do Warszawy. Ministerstwo spraw zewnętrznych
telegraficznie odniosło się do Berlina

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania
Herman Diamand

Pismo przysłane
zostało
i załatwione
[illegible]

[1 X [1915]

138

POCZTÓWKA — CARTE POSTALE

Proszę uprzejmie o ile
posiedzenie miało
by się odbyć we wtorek
zatelegrafować mi do
Wiednia Hotel Höller
Burggasse dziś [?] przedtem [?]
tak bym mógł w czas z
Wiednia wyjechać. O ile by
się nie odbyło jednak do Innsbruck
Hötting Sonnenstrasse 10 gdzie
bym telegram musiał otrzymać
o dwa dni wcześniej by na czas
wyjechać. O ile termin posiedzenia

Świetne Prezydium
Naczelny Komitet Narodowy
Kraków
Rynek

KAISERLICHE KÖNIGLICHE ÖSTERREICHISCHE POST 5 HELLER

Infolge

J. K. Kraków Naśladownictwo Zastrzeżone.


Kraków. Teatr miejski
Krakau. Theater

Dr. HERMAN DIAMAND
Poseł do Rady Państwa
Lwów, Miłkowskiego 11.

138

Lwów 9. października 1915.

Jaśnie Wielmożny Panie!
Wielce Szanowny Panie Prezesie!

I. Od kilku dni bawię znowu we Lwowie i znowu doszedłem do przekonania że przyjazd Pański jest nader potrzebny ze względu na stosunki tu panujące. Pewne osoby rozpoczęły tu agitację niezgodną z pracą Enkaenem, powołując się na jakieś porozumienia z wybitnymi członkami Enkaenem. Wypowiedzenie się Pańskie położy kres tej robocie. Lwów ma też pewną ambicję. Całość roboty Enkaenem, przyznając że z konieczności koncentruje się w Krakowie, to wyzyskują przeciwnicy i coraz wyraźniej usiłują

zogniskować działanie przeciw Władzom we Lwowie.
Członkowie lwowscy Władz przebywają stale po za Lwowem, tak samo postacie stojący na gruncie Władzowym. P.P. Stetawia Śliwiński, German, Lisiewicz, Hausner i inni przebywają w Krakowie lub Wiedniu zostawiając pole działania innym kierunkom. W danych warunkach tych panów zastąpić niemogę. Nie opuszczam odpowiednie rąk, ale działać mogę jedynie wśród ludzi odnoszących się z pewną sympatyą ~~do~~ Władzom, a co najgorsze trudno mi występować publicznie.
Członkowie Władz pp. Wasserman i Riebel nie udzielają się wcale.
Uważam za konieczne by Pan Pamię bierze zetknął się osobiście z działaczami bystrzyni, albo z tymi którzy by nimi zostać mogli. Prace tu jest konieczną o ile mecha się stanąć po odzyskaniu rozkład obywatelskich w obec ostatnich tradicza

140

II. Ośmielam się zapytać co z moją pracą o położeniu gospodarczem Galicyi. Czy mimo pewnej politycznej jednostronności może ona być wydaną, bądź dla handlu księgarskiego, bądź też dla ciaśniejszego grona przez którąś z instytucyi [illegible]? Zastrzegam sobie jednak decyzyę o ile jakieś zmiany musiałyby być poczynione, lub też o ile z całości lub części miano by korzystać mimo nieopublikowania pracy. Bronię bardzo zasadniczo to wobec osoby który by pobieżnie powziął ocenę książki. Nieukończoną część skryptu pozostawiłem pannie Segetyńskiej jednej z pań piszących w biurach N.K.N. na maszynie i ona odpis pobieżny uczynić miała

III. Pewni Polacy pracujący w Bremianach koło Dębicy których list raczyłeś mi pobieżnie przysłać do Wiednia piszą mi oprost. List ich pierwszy odesłałem pobieżnie pocztą załączając moją opinię. Wobec tego, że w drugim liście powołują się na pobieżną odpowiedź im i wniosę petycyę do ministerstwa wojny.

Czekam łaskawej odpowiedzi i pozostaję
z wyrazem głębokiego mego
poważania

Herman Diamand

1340

Dr. HERMAN DIAMAND
Poseł do Rady Państwa
Lwów, Mikowskiego 11.

141

Lwów 6. listopada 1915

1523

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

W załączeniu przesyłam paszport JWPana Prezesa i paszporty państwa Germanów, zaopatrzone w pozwolenie przyjazdu do Lwowa.

Ośmielam się podać przepisy dla przyjeżdżających do Lwowa

1. Należy się zgłosić do Etappen-Stations-Kommando przy ulicy Wałowej 16. i uzyskać pozwolenie pobytu we Lwowie, przez wybicie odpowiedniej pieczątki na paszporcie. Załatwia się szybko bez trudności.
2. Po wypełnieniu 5 kartek meldunkowych jednej białej, jednej ~~...~~ niebieskiej i trzech białych, oraz z paszportem zaopatrzonym w pieczątkę Etappen Stations Kommando należy się zameldować w policji w gmachu przy ulicy Mickiewicza. Wobec natłoku polecam się [illegible]

Do Dyrektora policyi (Posłaniec z biletem wizytowym i dokumentami)

3. Przed odjazdem zgłosić się do Etappen-Stations-Kommando, gdyż bez pozwolenia do wyjazdu niemożna się dostać na dworzec.

4. Zwracam uwagę na dopisek do pozwolenia udzielonego p. Brzezowi, tyczący się klauzuli Dyrekcyi policyi w Krakowie (prolongata jest potrzebna i dla jazdy do Królestwa.

Wszelkie trudności meldunkowe we Lwowie dadzą się pokonać bez wielkiego zachodu, przez funkcyonaryuszy Delegacyi lwowskiej. Cieszy mnie bardzo możność przyczynienia się do przyjazdu p. Bauma do Lwowa i kreślę się z wyrazem szczerego i głębokiego szacunku

oddany

Herman Diamand

Dr. HERMAN DIAMAND
Poseł do Rady Państwa
Lwów, Mikowskiego 11.

 143

Wiedeń 21. lutego 1916

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Stosownie do polecenia przysłanego telegramem byłem wczoraj u p. Bilińskiego. Nie dowiedziałem się niczego nowego gdyż przysłanych mu odpisów dokumentów w domu niema, z jego relacyi zaś wiem że to same znane rzeczy. Ks. Hohenlohe przesunął udzielenie mi posłuchania na wieczór, ze względu na konferencyę z rządem węgierskim. Mam zamiar pojechania wprost z pałacu ministeryalnego ~~do~~ na Dworzec kolejowy, jadę bowiem na trzy dni do mojej rodziny do Innsbrucku. Od p. Bilińskiego nie dowiedziałem się też niczego w sprawie Koła. Nie mówił o tem a ja wystrzegałem się fałszywego wrażenia

jakoby ostąpienie do Koła niewewnętrznego moje wierzenia, także o tem nie wspominałem. O sprawach Wilna mówi pan Biliński że źle ukrytym tryumfem. Takie moje wrażenie. Mówił mi bym w ~~sw~~ swój sposób przedstawił rzecz ministrowi uczynię to bardzo gorąco ~~...~~ gdyż wydaje mi się że dużo na tem zależy.
W załączeniu przesyłam odpis listu wysłanego do hofrata Montlonga w sprawie wyjazdu mego, a którym przedtem Brzezowi wspominałem kiedy że Montlong uwagi ogólniejszej natury padł wyżej.
Wszystko w pośpiechu, godzina posiedzenia się zbliża.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

oddany szczerze

Daszyński

1955

Dr. HERMAN DIAMAND
Poseł do Rady Państwa
Lwów, Miłkowskiego 11.

Innsbruck-Hötting 22.II.1916

145

2027

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Audyencya u księcia Hohenlohego przeciągnęła się tak długo, że jedynie zostawiając w hotelu rzeczy mogłem się dostać na czas na dworzec, by wyjechać do mojej rodziny będącej o mnie niespokojnej. Z dworca w Innsbrucku wysłałem panu Prezesowi do Krakowa telegram następującej treści: Prinz Hohenlohe beauftragte mich sein Bedauern mitzuteilen dass ihm nicht Gelegenheit geboten wurde Nationalkomite in Krakau zu empfangen, künftig bittet direkte Verbindung. Dasselbe Dorzynski bezüglich Klubs. Rekurs wird diese Woche erledigt, glaube gute Auspizien. Starałem się księciu wytłumaczyć znaczenie rozporządzenia i polityczne jego skutki we wszystkich dziedzinach. Podobnie jak na poprzedniej audyencyi sam przez cały czas mówiłem, minister bardzo mało. Szczegóły załatwienia rekursu JWP Prezesa nie są mi znane, nie są też jak twierdzi minister ustalone, dopiero jutro będzie mógł porozumieć się z namiestnikiem, wydaje mi się jednak że pomyślny skutek będzie. Na każdy wypadek zna, po mojej audyencyi, minister skutki niepomyślnego załatwienia i z przyczyn tych

moich przedstawień rozwoje na pomyślny obrót.
Wszystko zależne naturalnie od wyników tu
obiatującej, jeżeli jak się wydawało sama
Biała tu decydowała to pomyślne załatwienie
wydaje mi się pewne.
Biliński u Hohenlohego nie interweniował,
prosił o to Morawskiego. Wydaje mi się że
co do niepomyślnego ewentualne przedstawienia
z tej strony Hohenlohe będzie w możności zrozumienia
tendencyi.
W piątek wydaje mi się będę we Wiedniu (Hotel
Höller) a w poniedziałek najbliższy w Krakowie.
Ostrem we Lwowie czeka mnie ważna czynność
w sprawie kolejowej.
Żałuję bardzo móc ustnie opowiedzieć
pub. Prezesowi szczegóły zetknięcia z Bilińskim
i Hohenlohem.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego
i szczerego poważania.
pub. oddany
Herrmann [illegible]

Wczoraj pisałem o spotkaniu z Bilińskim
list nabałem we Wiedniu

22/2/1916 147

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell Bruchform), 4. den Monatstag und die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ...... 1951 Eingangsnummer 13052

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

psaesident jaworski
nationalkomite krakau ,=

Dienstliche Angaben:

Telegramm

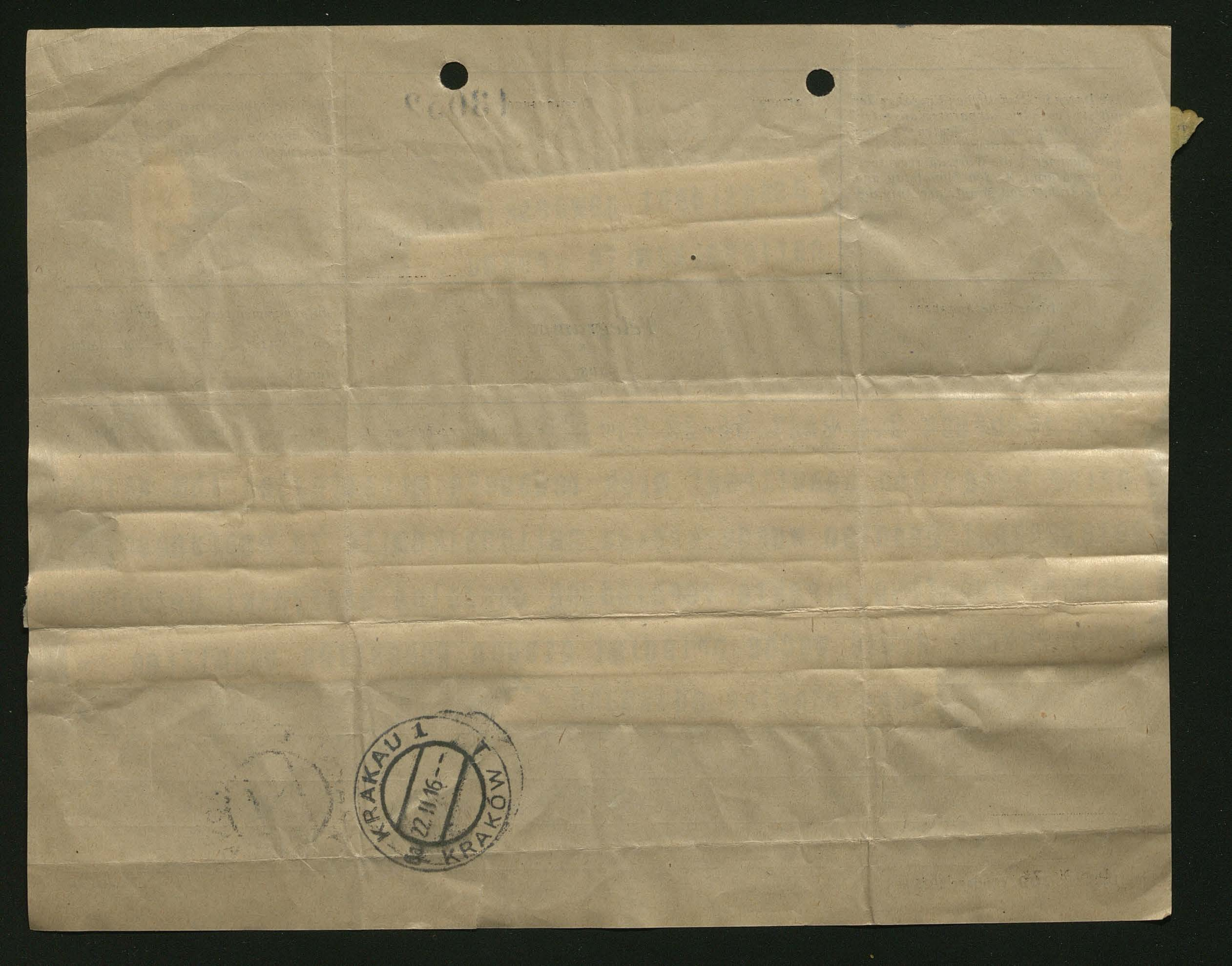
aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. 220
am 22/2 191 um Uhr M. Mitt.
durch:

zns insbruck 2.+ 2487 36 22 9:= ...... Ch ......) aufgegeben am ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

prinz hohenlohe beauftragt mich bedauern mitzutejlen ihm keine
gelegenhejt geboten wurde krakau nationalkomite zu empfangen
ersucht kuenftyg direkte verbindung daszelbe daszynski bezueglych
klub rekurs diese woche erledigt glaube guenstign auspizien :=
abgeordneter ediamand ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)


KRAKAU 1
22.II.16
KRAKÓW

[27/2/1916] 148

15900

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

G... Eingangsnummer: ...

praesident jaworski
studencka krakau =14

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keinerwie immer geartete Verantwortung.

218. WDN 27/II 16. Pt
EPST

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...

am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.

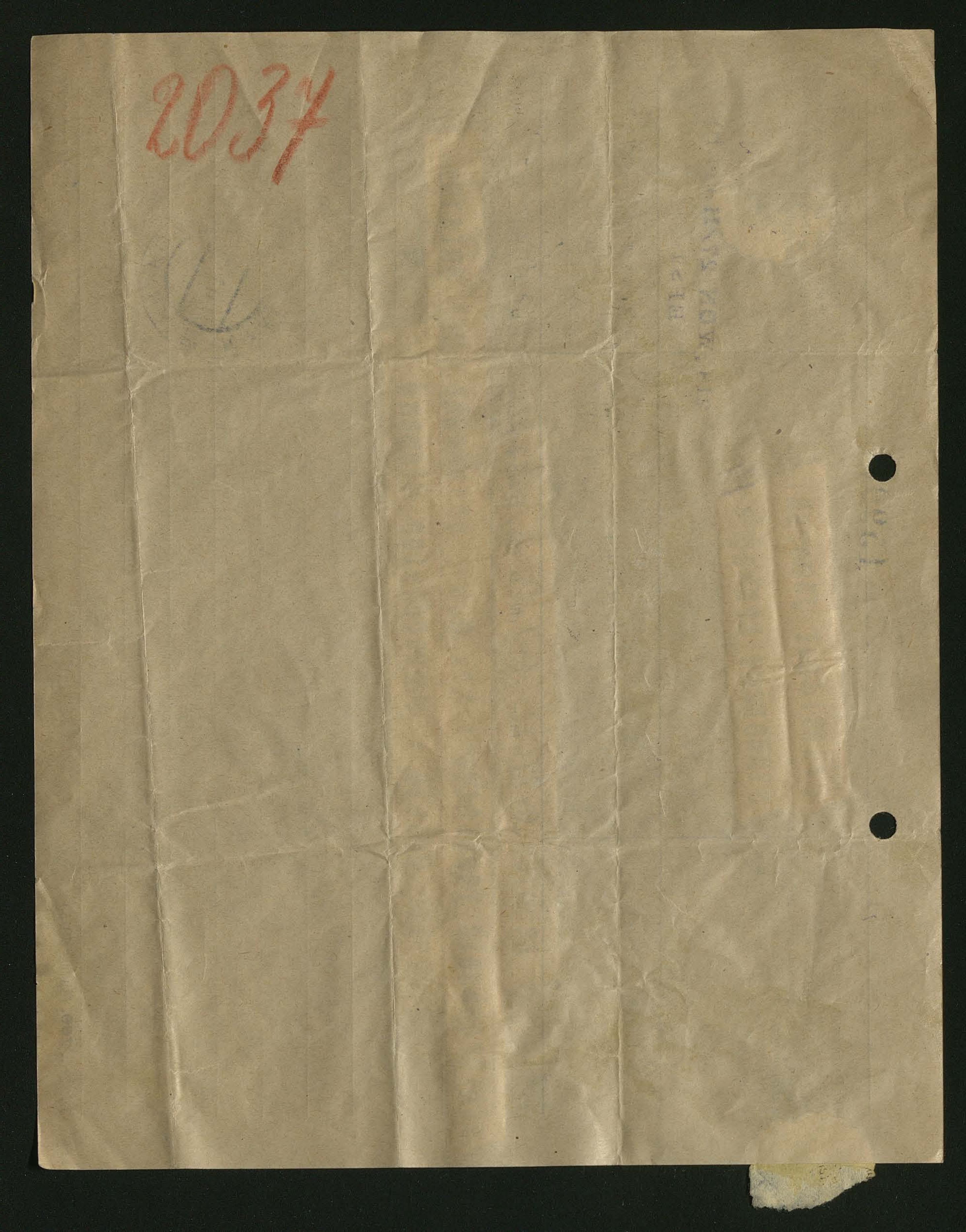
durch ...

zs wien 8-27610-15- 27, -12, /10+ ...ben am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

schlussabsatz tagblattartikel ueber grabowska buch entstamt ernster quelle = abgeordneter diamand ="



D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)


2037

Dr. HERMAN DIAMAND
Poseł do Rady Państwa
Lwów, Miłkowskiego 11.

2040

149

Lwów, 12. marca 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Pani Maryi Strzeleckiej zamieszkałej w Warszawie, matce trzech poległych legionistów, trzeci Jerzy padł pod Klimontowem, przyznał W. K. N. pismem prezydyalnem z 14. IV. 1915 miesięczny zasiłek, w skromnej kwocie 45 K. Do dnia dzisiejszego wypłacono pani Strzeleckiej zasiłek za sierpień i wrzesień, a następnie odesłano ją do zaopatrzenia rządowego. Z zasiłkiem rządowym dla matki legionistów mieszkającej w Warszawie to nie rzecz łatwa, a w każdym wypadku wiele czasu wymagająca. p. Strzelecka jest w międzyczasie bez wszelkiej pomocy.
Zasiłek wypłacono na ręce p. Dr Maryi Strzeleckiej wdowy po oficerze legionowym kwitami,

a sprawy p. Marji Strzeleckiej starej, zajętej w szpitalu dla chorych zakaźnych Piekarska 54 w Lwowie. Widocznie z powodu nieporozumienia biura N. k. M. żądaje od D[ra] Strzeleckiej informacyi w do jej zajęcie i. t. p. mimo że D[r] Strzelecka dla siebie żadnej pomocy nie żąda.

Upraszam tedy jaśnie Wielmożny Pan Prezes raczy polecić by sprawy tej załatwiono bez „urzędowanego" może w innych wypadkach, konieczności.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

Herman Diamand

Odpisy
pp. Marek
T. Stanew
German

Dr. HERMAN DIAMAND
Poseł do Rady Państwa
Lwów, Mikowskiego 11.

Lwów 26. maja 1916.

Do Szanownego
Prezydyum Naczelnego Komitetu
Narodowego w Krakowie

Gdym wrócił z posiedzenia komitetu wykonawczego do Lwowa zwrócono się do mnie w delegacyi lwowskiej z zapytaniem jak należy tłumaczyć telegram Kancelaryi prezydyalnej żądający wyjaśnienia w jakim stosunku do kościoła [illegible] poseł Lisiewicz. Choć mieszania się do spraw sumienia członków [illegible] uważam za wykluczone, telegram jednak obudził bardzo niepokojące zdziwienie. Proszę tedy wyjaśnić sprawę w piśmie wystosowanem do p. Hartleba.
Wczoraj czytałem w pismach rozporządzenie werbunku robotników w Królestwie. Wydaje mi się że to rozporządzenie nadaje się do przedłożenia ministerstwu spraw zewnętrznych wraz z innymi dokumentami

wyjaśniającymi metodę administracyi Królestwa. W rozporządzeniu interesującą jest płaca, czas pracy i wygody dla wszystkich zgłaszających się do wyjazdu.
Przy ocenieniu płacy należy uwzględnić uwzględnić drożyznę wartość pieniądza w stosunku do cen zboża, bydła jarzyn i innych płodów rolnych.
Osoby obznajomione z emigracyą sezonową łatwo wyczerpujące wyjaśnienia

Z wysokim poważaniem

Hermann Diamand

153

ABGEORDNETENHAUS Wiedeń 26. X. 1917.

Ekscelencyo!

Pan Dr. Gutmann redaktor Frankfurter-Zeitung jedzie do Krakowa, by zapoznać się ze stosunkami politycznymi w Galicyi. Proszony o ułatwienie mu tego zamiaru, ośmielam się polecić go Waszej Ekscelencyi z uprzejmą prośbą udzielenia mu informacyi i ewentualnego wskazania mu innych wybitnych przedstawicieli polityki obozu konserwatywnego.

Proszę przyjąć wyrazy szczerego i głębokiego poważania

Herman Diamand

155

ABGEORDNETENHAUS Wiedeń 12. grudnia 1917

Wasza Ekscelencyo!

W załączeniu przesyłam tłumaczenie mego artykułu ogłoszonego w Naprzodzie.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku

Herman Diamand

157

== Grand Hôtel ==
Cracovie, Galicie (Autriche)

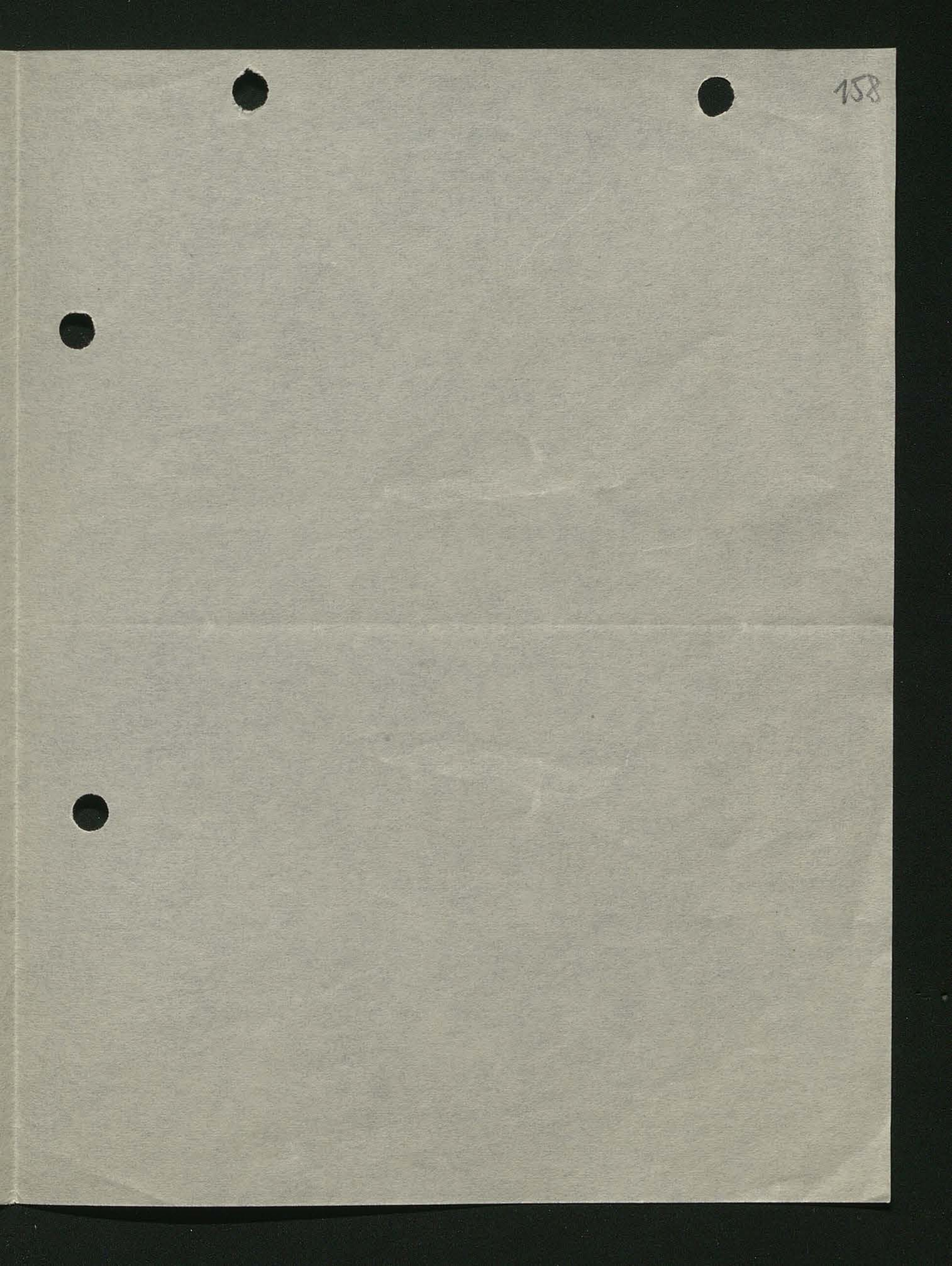
Kraków 12/VI 1915

1417

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Bardzo polecam prośbę Wł. Kie-
niążka — w sprawie urlopu
dla Jego syna dla zdania matury
Bardzo upraszam o pomoc
tę proszę.

Z wysokiem poważaniem
powolny sługa
Wł. Hegor



Kraków 29. 5. 1917

== Grand Hôtel ==
Cracovie, Galicie (Autriche)

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

W odpowiedzi na cenne pismo ~~które~~ mi dziś doręczono pozwalam sobie odpowiedzieć co następuje:

Na posiedzeniu pełnego N.K.N. przed ~~ukonstytuowa~~ ukonstytuowaniem Dep. O. – wykreśliłem się z listy kandydatów – a w czasie mej nieobecności pomimo ~~tego~~ podobnie – wybrano z Skarb. Wydziału – O tem iżem został wybrany zastępcą przewodniczącego nikt mnie nie zawiadomił. Od chwili utworzenia Dep. O. więcej na żadnym posiedzeniu nie byłem – aż dn. 6. m. b. Prezydium

./.

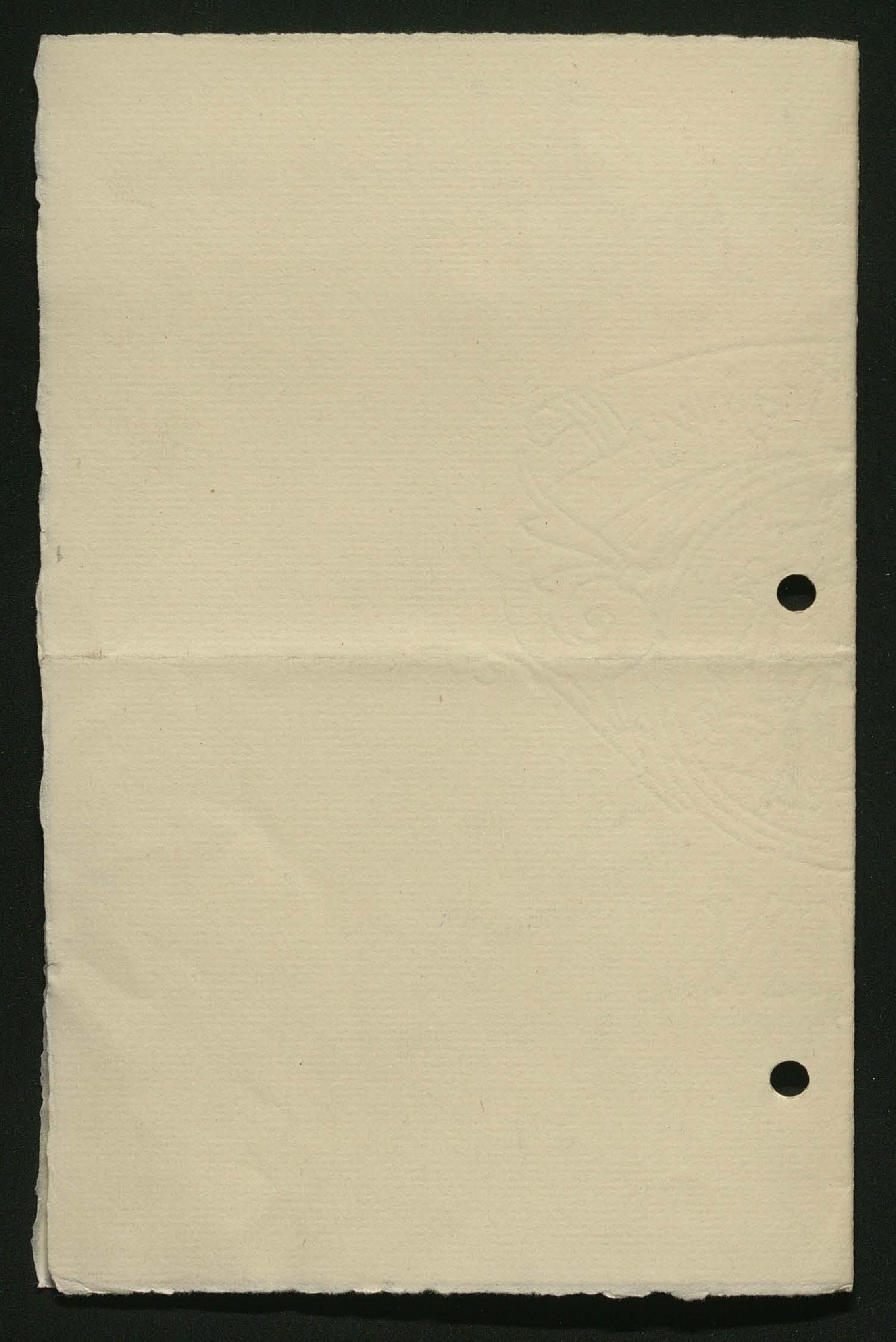
klubu posłów ludowych oświad-
czyło oficyalnie N. K. N.
o swej uchwale, że wszyscy
reprezentanci stronnictwa
ludowego z N. K. N. wystąpią;
tem samem i że przestaną
być członkami N. K. N.
i jego departamentów.
Wobec tej najważniejszej
zmiany przyjąłem treść
łaskawego listu Szan. Pana
Prezesa do wiadomości
i Spełnię Jego życzenia.
Proszę przyjąć wyrazy
niezmiennego szacunku
i poważania
W. Długosz.

Bobowa 5. IV. 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Z polecenia komendanta mam zaszczyt przesłać JWPanu notatki i argumentację Komendanta w sprawie zmian w legionach. Równocześnie przesyła komendant JWPanu wyrazy szacunku, do których i ja cześć mą głęboką dołączam

Wieniawa Długoszowski por. adj.



163

Jaśnie Wielmożny Pan
Prof. Jaworski

Adam Doboszyński

VIII Trautsohngasse 2

Byłem u Łaskawego Pana Prezesa z następującą prośbą: Jutro, w środę ~~czwartek~~ dnia 18 kwietnia 1917 urządzam na cześć pani Habichtowej małą ucztę u Hopfnera (verlängerte Kärntnerstrasse) o godz. 8½ i prosiłem go, żeby pewne, kogoby sobie życzył, doprosić. Z rozmowy wyszło, żebym wielce Szanownego Prezesa zaprosił, zatem z największą przyjemnością proszę o zrobienie nam tego zaszczytu.

Z wysokim szac.

Dłoszewski

będzie także German

169

Turka d. 6/3 1916

2164

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Z polecenia mego Wuja, Antoniego Bahra, i za poprzedniem zezwoleniem JWPana Prezesa, donoszę, że dnia 3 marca, br. wniosłem do C.K. Prezydyum Namiestnictwa w Białej podanie o zamianowanie mnie praktykantem konceptowym c.k. Namiestnictwa i przydzielenie do Turki gdzie obecnie jestem siłą konceptową za przyznaniem dyet.

165

Ponieważ JWPan Prezes, łaskawie
raczył mi obiecać poparcie
w uzyskaniu posady, ośmielam
się prosić o pomoc.
O nominacyi rozstrzyga radca
Dworu, P. Szultis i radca Dworu
wicepr. P. Ustjanowski.

Łączę wyrazy

Najwyższego szacunku i poważania

Eugeniusz Wiesław
Doboszyński
Kand. not.
obecnie przy starostwie
w Turce / St.

166

Stanisławowa Dobrowolska

Jaśnie Wielmożny Panie Doktorze!

Spełnia się:

„O dobrej - dobrej mowie tylko wieści! (Z. Kras.)
Coraz mniej smutku, coraz mniej boleści -
O Polsko!" - Dusza już moja nie ranna
więc może przestać świty temu, kto dziś,
dobre wieści przynosi i dla nich pracuje.

d. 4. XI 1916

167

W Krakowie, 27 maja 1918.

Ekscelencyo!

Tutejsze Siostry Nazare-
tanki, posiadające pięk-
ną kartę z historyi wycho-
wania dziewcząt, starają
się od dłuższego czasu bez-
skutecznie o usunięcie szpi-
tala wojskowego z budyn-
ku swojego, przeznaczonego
na internat młodzieży
żeńskiej. Jako długoletni

świadek ich pracy stwier-
dzam bardzo dodatni
wpływ, jaki ich uczenice
wychowanki państwowego
seminaryum – wywierają
na inne koleżanki!
Szpital wojskowy powięk-
sza z każdym dniem
w coraz wyższym stopniu
pod każdym względem
szkodę, wyrządzaną w spo-
sób widoczny Siostrom
Nazaretankom.

Podnoszę tylko jedną oko-
liczność a mianowicie,
że nie mogą przyjąć więk-
szej ilości zgłaszających
się Kandydatek.
Polecam gorąco obecną
ich prośbę, z którą w tej
sprawie zwracają się do
J. Ekscelencyi.
Z głębokiem poważaniem
powolny sługa
Józef Dobrowolski

13426

168

Die Daten im dienstlichen Eingange der ...ittels Typendruckapparates ausgeferten Telegramme bedeuten: 1. den ...men des Aufgabeamtes, 2. die Auf...enummer, 3. die Wortzahl (eventuell ... Bruchform), 4. den Monatstag und ... die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

... = preses. jaworski
studencka. krakow =

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr ... Beförderung oder Bestellung über... Telegramme keine wie immer ge... ...ntwortung.

§ L.310 -
BN. 23. April. 16
Aufgenommen von ... aufl. tg. Nr. ...
M. Czaczka
am ..... | ..... 191 ..... um ..... Uhr ..... M. ..... Mitt.
durch: ....

Dienstliche Angaben:

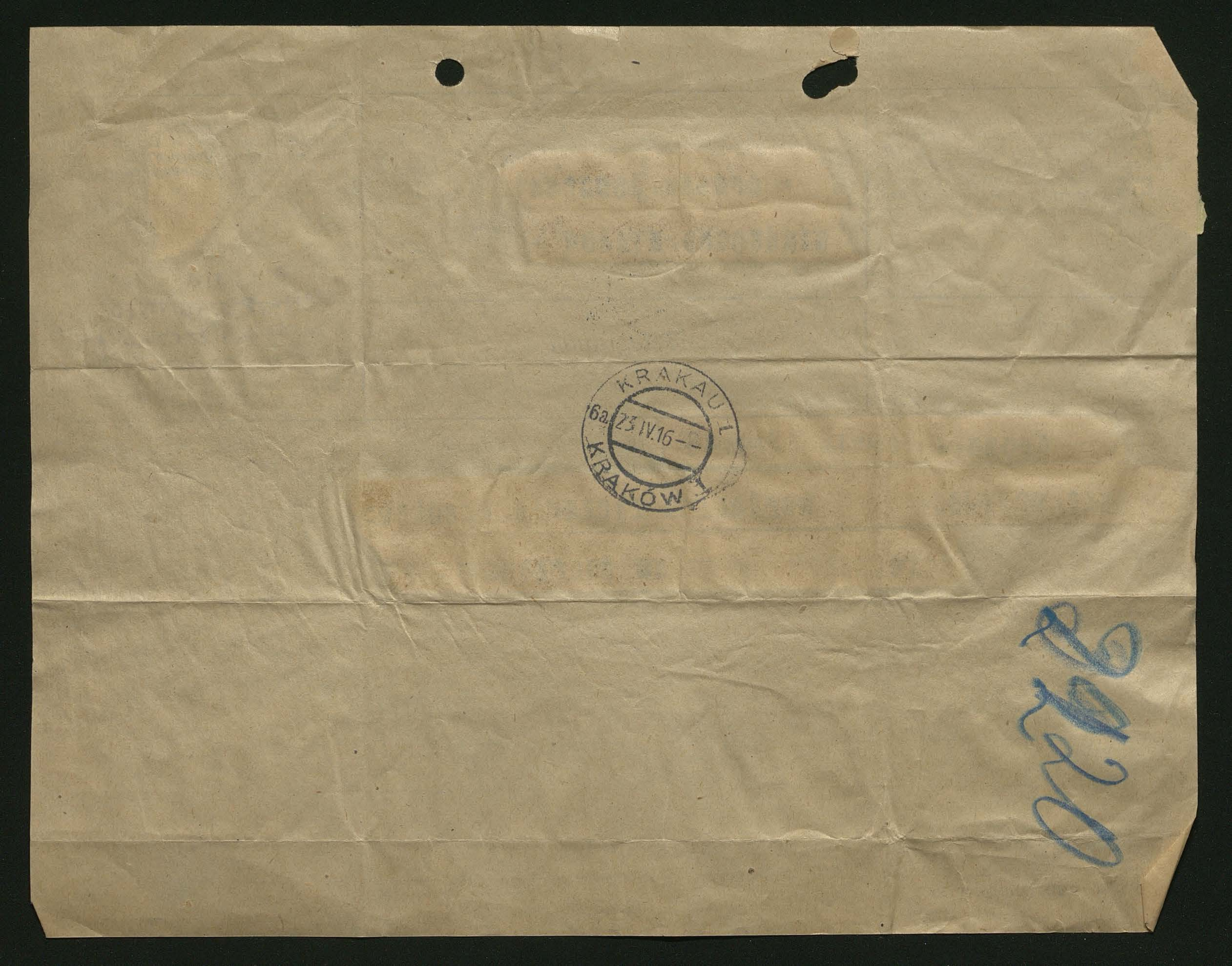
Telegramm

aus

... gromnik 119 12 23. 1.45 (W ..... Ch .....) aufgegeben am ..... | ..... 191 ..... um ..... Uhr ..... M. ..... Mittag.

prosze. przyjac. serdeczne zyczenia. wesolego
alleluja: = .wieslaw dobrzanski. .="

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)



KRAKAU 1
6a 23.IV.16 -
KRAKÓW

W Nowym-Sączu, 25/IV, 1918 170

Ekscelencyo!

Ośmielam się przesłać Ekscelencyi wyrazy mej najgłębszej i nigdy niezgasłej wdzięczności za wszystko, co Ekscelencya dla nas uczynił!

Jak głęboką wdzięczność odczuwam, tego nie zdołam żadnem słowem wypowiedzieć. Pozostanę wieczną, dozgonną dłużniczką Ekscelencyi.

Niechaj Ekscelencya raczy przyjąć te krótkie, ale z głębi serca płynące słowa podzięki!

Z wyrazem najgłębszego poważania
Marya Dohnalkowa